Nr. 387. Kraków, Wtorek 3 Sierpnia 1915. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	3 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zwycięstwo pod Dęblinem. — Zajęcie Puław.
Pochód na Włodzimierz Wołyński.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Urzędowo donoszą 2 sierpnia 1915:

Koło Domaszewa, naprzeciw ujścia Radomki, odnieśli sprzymierzeni wczoraj nowe sukcesy.

Na zachód od Dęblina wydarły nasze siedmiogrodzkie pułki nieprzyjacielowi za pomocą ataku na bagnety ośm, piętrami założonych, betonowych punktów oparcia. Cztery z tych urządzeń zostało zdobytych przez pułk piechoty Nr. 50, złożony przeważnie z Rumunów. Półkole około Dęblina znacznie zacieśniło się. Wzięliśmy do niewoli 15 oficerów i przeszło 2.300 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 29 dział, w tem 21 ciężkich, 11 karabinów maszynowych, wielki park warsztatowy, wiele amunicyi i materyału wojennego. Nasze dzielne wojska siedmiogrodzkie mogą ten dzień zaliczać do najpiękniejszych w swej zaszczytnej historyi.

Bezpośrednio na wschód od Wisły zajęła szturmem jedna z naszych dywizyj stacyę kolejową Puławy (Nowa Aleksandrya) i kilka położonych w pobliżu pozycyj. Koło Kurowa niemieckie wojska, po wzięciu wczoraj dwu nieprzyjacielskich linij, wtargnęły do trzeciej. Dalej na wschód aż do Wieprza, nieprzyjaciel trzyma się jeszcze w swoich pozycyach.

Między Wieprzem a Bugiem pościg trwa dalej. Nasze wojska, które między Sokalem a Kryłowem przeszły Bug, posuwają się naprzód w kierunku Włodzimierza Wołyńskiego.

W Galicyi wschodniej położenie niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Odparcie ataków włoskich.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Urzędowo donoszą 2 sierpnia 1915:

Na froncie tyrolskim został nieprzyjacielski oddział napadnięty w dolinie Ledro na zachód od Bezzecco i odrzucony wśród wielkich dla niego strat. W Judikaryi wypędziły nasze patrole dwa włoskie posterunki obserwacyjne, które usadowiły się na wzgórzach na północny zachód od Condino.

Na granicznym terenie Karyntyi nie wydarzyło się nic istotnego.

Na Pobrzeżu panuje w północnych odcinkach przeważnie spokój. Na płaskowzgórzu trwa dalej walka działowa.

Wykonany przez Włochów silny atak na nasze pozycye na wschód od Polazzo został w zupełności odrzucony przez nasz kontratak, który nasza piechota doprowadziła poza pierwotne pozycye.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Zdobycie Mitawy.
Zwycięskie walki między Wisłą a Bugiem.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 3 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, 2 sierpnia 1915.

Wschodni teren wojny.

Mitawa została wczoraj przez nasze wojska po walce zajęta. Miasto na ogół jest niezniszczone.

Na wschód od Poniewieża rozwinęły się walki, mające dla nas korzystny przebieg. Na północny wschód od Suwałek wzgórze 186 (na południowy wschód od Kaletnik) zostało szturmem wzięte. Na północny wschód od Łomży dotarły do Narwi nasze wojska, po przełamaniu w różnych miejscach zaciętego oporu Rosyan. Wzięliśmy do niewoli jednego oficera i 1.003 żołnierzy.

Na reszcie frontu aż do Wisły idziemy naprzód. Wzięliśmy 560 jeńców, w tem jednego oficera.

Pod Warszawą położenie jest niezmienione.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na północ obok wzgórz koło Podzamcza, zdobytych dnia 31 lipca, przedarły się wczoraj wojska generała pułkownika Woyrscha wśród gwałtownych walk przez lesisty teren dalej na wschód. Ustępujący nieprzyjaciel stracił 1.500 ludzi w jeńcach i 8 karabinów maszynowych.

Pod Dęblinem stoczyły wojska austro-węgierskie zwycięskie walki. Półkole około twierdzy coraz bardziej się zacieśnia.

Przed armią polnego marszałka generała Mackensena znajduje się nieprzyjaciel jeszcze między Wisłą a okolicą na południowy zachód od Łęcznej. Niemieckie wojska odniosły nowe sukcesy na wschód od Kurowa. Wzięły 600 jeńców. Między Łęczną a Zalinem (na północny wschód od Chełma) postępuje walka pościgowa dalej. Nad Bugiem dotarliśmy do okolicy na północ od Dubienki.

Austro-węgierskie wojska postępują przez Bug naprzód na południowy zachód od Włodzimierza Wołyńskiego.

Zachodni teren wojny.

W zachodniej części Argonów zajęliśmy przez postępujące dalej ataki kilka nieprzyjacielskich okopów i wzięliśmy przytem do niewoli 4 oficerów i 142 żołnierzy, oraz zdobyliśmy jeden karabin maszynowy.

Wieczorem zaatakowali Francuzi ponownie w Wogezach linię Schratzmaennle—Barrenkopf. Całą noc trwała zacięta walka. Ataki zostały odparte. Także na Lingckopf są w toku wznowione walki.

Na rozmaitych miejscach frontu wysadziliśmy z korzyścią miny.

Na południe od Ban de Sept zestrzeliła nasza artylerya balon na uwięzi.

Bojowy lotnik zmusił koło Longemer — na wschód od Gerardmer — nieprzyjacielski samolot do wylądowania.

Naczelne kierownictwo armii.

Ofenzywa na linii Dęblin—Lublin—Chełm.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Berlin, 3 sierpnia.

»Kriegs-Zeitung« pisze, że przeszkody pod Lublinem były bardzo wielkie. Rosyanie zgromadzili tam ogromne siły. Linia frontu **Dęblin—Lublin—Chełm** była miejscami punktem ciężkości całej walki frontowej. Jest ona tem bliższą spełnienia swego zadania, im bliższym jest upadek Dęblina.

Jeżeli ofenzywa pójdzie dalej, **możliwem jest obejście Brześcia Litewskiego.** Wobec zajęcia Lublina, który leży na skrzyżowaniu ważnych kolei strategicznych, nie ma mowy o strategicznym odwrocie.

Gen. Below o taktyce rosyjskiego odwrotu z r. 1812.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kolonia, 3 sierpnia.

»Morning Post« ogłasza rozmowę gen. Belowa z jednym węgierskim dziennikarzem. Below oświadczył, że taktyka odwrotowa Rosyan z r. 1812 dziś nie może mieć żadnego znaczenia, albowiem chleb, który żołnierze dzisiaj jedzą w Windawie, był wczoraj pieczony w Wrocławiu. Pijemy obecnie w polu wodę Apollinaris, jemy świeże mięso prosto z Berlina, możemy w dwóch dniach zbudować 50 kilometrów szosy. Wobec tych faktów nonsensem jest mówić dzisiaj o strategii z czasów Napoleona.

Rozkaz dzienny cara do armii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 sierpnia.

(Doniesienie petersburskiej Agencyi telegraficznej). Z okazyi rocznicy rozpoczęcia wojny wydał car rozkaz dzienny do armii i floty, w którym oświadcza, że chociaż, mimo natężeń, które okryły sztandary nową sławą, nieprzyjaciel jeszcze nie jest zniszczony, to jednak nie powinny one tracić odwagi wobec nowych ofiar i doświadczeń, które są konieczne dla zapewnienia Rosyi możności życia. Bóg zesłał już nieraz ciężkie doświadczenia na ojczyznę, ale jeszcze za każdym razem kraj z nowemi siłami i z nową potęgą z tego wyszedł. Car wyraża niezachwianą wiarę i silną nadzieję w szczęśliwy wynik zmagania się i błaga Boga o błogosławieństwo Boże dla rosyjskiego wojska.

Rady strategiczne.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Kopenhaga, 3 sierpnia.

Petersburscy korespondenci dzienników londyńskich twierdzą, że dla Rosyan najrozsądniejszą rzeczą byłoby opróżnić **całą Polskę.** — Z chwilą, gdy nieprzyjaciel opanuje linię Wisły i Narwi, wojska rosyjskie znaleźć się mogą w największem niebezpieczeństwie. Jeżeli armia Belowa na północy zdobędzie Kowno i obsadzi wschodni brzeg rzeki, **rosyjska linia odwrotowa może się znaleźć w największem niebezpieczeństwie.**

Anglicy obawiają się o losy armii rosyjskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 3 sierpnia.

Jak donosi »Politiken«, angielskie doniesienia z Petersburga są pełne troski o wielkie niebezpieczeństwo, zagrażające rosyjskiej armii ze strony armii generała Belowa, która teraz stoi poza Kownem nad Niemnem. Z tego powodu uważają za roztropny krok rosyjskiego sztabu generalnego opróżniania fortyfikacyj nad Wisłą w Polsce.

Objęcie urzędowania przez nowego Namiestnika Galicyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Biała, 3 sierpnia.

»Gazeta Lwowska« donosi:

Onegdaj o godzinie 7½ wieczorem przybył do Białej J. E. Pan Namiestnik Colard, powitany w westybulu Kasy oszczędności, gdzie, jak wiadomo, mieszczą się obecnie biura c. k. Namiestnictwa, przez pana wiceprezydenta Namiestnictwa Grodzickiego, szefa biura prezydyalnego, radcę dworu Schultisa, kierownika starostwa tutejszego, Federowicza, oraz reprezentanta miasta, burmistrza p. Schmeję i wiceburmistrza p. Ochsnera.

Wczoraj o godzinie 10-tej przed południem odbyło się przedstawienie władz i urzędów J. E. Panu Namiestnikowi. Pan wiceprezydent Grodzicki wprowadził J. E. Pana Namiestnika do sali recepcyjnej miejskiej Kasy oszczędności i przedstawił kolejno urzędników wszystkich dykasteryj. Następnie zabrał głos Pan Namiestnik i jako c. i k. generał piechoty wypowiedział na początku słów kilka w języku niemieckim:

Szanowni Panowie!

Łaską Najjaśniejszego Pana, Najmiłościwszego mego Cesarza i Króla mianowany namiestnikiem, rozpoczynam dzisiaj moją urzędową działalność. Przedewszystkiem jako generał piechoty, na którem to stanowisku i w charakterze mój Najwyższy Wódz i nadal pozostawić mnie raczył w naszej przesławnej i bohaterskiej armii, będącej odzwierciedleniem naszych ludów, witam panów najserdeczniej w języku służbowym tej armii.

Następnie przemówił Pan Namiestnik po polsku w te słowa:

Moi Szanowni Panowie!

Najwyższą łaską zamianowany namiestnikiem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, obejmuję dzisiaj kierownictwo tego powierzonego mi urzędu. Witam was, moi Szanowni Panowie, w chwili tej jako moich współpracowników, na których lojalność, poczucie obowiązku i energiczne poparcie liczyć nie tylko muszę ale z przekonania mogę, ponieważ wiem, że wszyscy macie tak samo to przekonanie i świadomość, jak ciężkie zadania wobec tego kraju i jego ludności nas w obecnej dobie czekają. Proszę Panów, abyście byli przekonani, że wszystkie moje siły skieruję ku temu, aby temu zadaniu, w tak ciężkich i poważnych czasach mi powierzonemu, w całej pełni uczynić zadość. Zdaję sobie sprawę z tego, że niestety nie posiadam tego stopnia doświadczenia i tej gruntownej znajomości administracyi, jaką posiadali moi wielce szanowni poprzednicy na tym urzędzie.

Aby jednakże osiągnąć odpowiedni wynik naszej wspólnej pracy, uważam za konieczne powiedzieć panom, że jest mojem przekonaniem, iż zwłaszcza w administracyi politycznej kraju wszelkie organa powinny nietylko z pełnem zaufaniem zwracać się do kierownika, ale też wykonywać wszelkie zlecenia i wskazówki w myśl jego intencyi. Ja sam, jako namiestnik, jestem odpowiedzialny za całą administracyę polityczną, muszę więc wymagać, aby wszyscy podwładni urzędnicy wspomagali mnie i sumiennie wykonywali wszystkie rozporządzenia, które wydawać będę. Panowie, jak i ja, będziemy zawsze mieli na oku, że my i wszyscy urzędnicy jesteśmy dla ludności a nie ludność dla nas. Najściślejsze przestrzeganie ustaw i rozporządzeń, największa bezstronność wobec wszystkich warstw ludności i wobec każdego mieszkańca tego kraju bez różnicy wyznania, bez różnicy narodowości i bez różnicy stanu będą tworzyły jedyną wytyczną naszej całej działalności. Na tej to drodze jedynie będziemy w stanie zjednać sobie zaufanie całego kraju i zaufanie całej bez wyjątku ludności, bez którego owocna praca dla dobra kraju, a tem samem dla dobra i interesów całego państwa, byłaby niemożliwą.

Muszę w tej chwili zwrócić uwagę panów na jedną bardzo ważną okoliczność. Każdy z panów urzędników, który chce osiągnąć pełną wartość, musi władać językami krajowymi w tym stopniu, żeby mógł załatwiać sprawy w odniesieniu do stron. Otóż proszę panów i w tym kierunku okazać mi dobrą wolę i gdyby jeszcze co do tego były jakie braki, aby te braki w jak najkrótszym czasie zostały usunięte.

Wiem, że mam opinię może zbyt surowego przełożonego. Przyznaję się do tego o tyle tylko, że wszędzie, zawsze i na każdem stanowisku, które piastowałem, żądałem bezwzględnego wypełniania obowiązków od każdego i tego nadal żądać muszę i będę. Ale proszę panów być przekonanymi, że dola i niedola każdego z podwładnych mi panów urzędników gorąco mnie obchodzi. Proszę więc zwracać się z pełną otwartością, z pełnem zaufaniem do mnie i sądzę, że przekonacie się panowie w najkrótszym czasie, iż spotkacie się u mnie z życzliwością i ze zrozumieniem waszych potrzeb.

Przystąpmy więc w Imię Boże do wspólnej pracy i zwróćmy się przedewszystkiem myślą ku naszemu Najjaśniejszemu, Najmiłościwszemu Cesarzowi i Panu, który ten kraj ukochany zawsze otaczał swoją ojcowską opieką i którego najgorętszem życzeniem jest, aby kraj ten i jego lojalnie i patryotycznie usposobiona ludność z tych klęsk i przejść ostatnich czasów jak najrychlej mogła się podźwignąć. Proszę razem ze mną wznieść okrzyk: Najjaśniejszy, Najmiłościwszy nasz Pan i Cesarz Franciszek Józef niech żyje!

Okrzyk ten powtórzyli wszyscy obecni trzykrotnie z zapałem, poczem Pan Namiestnik zbliżył się do każdego niemal z urzędników i zaszczycił uściśnieniem dłoni a na przemówienie pana wiceprezydenta Dembowskiego odpowiedział kilku uprzejmemi słowami, poczem najżyczliwiej pożegnał licznie zgromadzonych.

Następnie przeszedłszy do swego biura na pierwszem piętrze, udzielał Pan Namiestnik audyencyi, a przedewszystkiem przyjął z osobna każdego z radców dworu i z każdym dłużej rozmawiał o sprawach, w jego zakres wchodzących.

Pan Namiestnik Colard zamieszkał w gmachu Kasy oszczędności w tych apartamentach, które poprzednio zajmował J. E. dr Korytowski.

Rząd rosyjski o swoim odwrocie.

Miarodajna dla rosyjskich spraw wojennych gazeta oficyalna „Russkij Inwalid“ motywuje w następujący sposób odwrót wojsk rosyjskich:

Rosya oczekiwała, że Austrya i Niemcy korzystając ze swej szybkiej mobilizacyi i rozległych technicznych środków pomocniczych, w pierwszym rzędzie rzucą się na Rosyę. Aby ten plan udaremnić, postanowiono w r. 1910 cały teren sąsiadujący z granicą niemiecką i ufortyfikowane miejscowości na zachód od Brześcia Litewskiego opuścić i nie fortyfikować w dalszym ciągu.

Na punkt koncentracyi rosyjskich wojsk wybrano teren dalej na wschód położony, a mianowicie średni brzeg Niemna, który w tym celu odpowiednio umocniono, podobnie jak bieg Bugu aż do granicy państwowej. Tę linię uważano jako ten główny pas pomiędzy wojskami rosyjskiemi a niemieckiemi, na wypadek gdyby te ostatnie korzystając ze swej technicznej przewagi chciały się rzucić na Rosyę.

Takiem jest także obecne położenie. — Niebezpiecznem byłoby, gdybyśmy przesadne znaczenie przypisywali Wiśle i Narwi z ich umocnieniami. Daleko większą korzyść przedstawia użycie olbrzymiego rosyjskiego frontu w tym celu, aby niemieckie wojska wywabić jak najdalej ku wschodowi i oddalić od ich punktów oparcia, a tym sposobem jak najbardziej osłabić. **W tym celu należy teren wysunięty ku zachodowi opuścić.** Marsze, walki i trudności dowozu muszą nieprzyjaciela osłabić. Rosyjskie wojsko już od trzech miesięcy zajęte jest przeprowadzaniem tego planu, a skutek jego jest już widocznym w stopniowem słabnięciu (!) siły niemieckiej. Jeńcy potwierdzają, że osłabienie to armii niemieckiej wzmaga się. Wojna zakończy się starciem się armij, ale rozstrzygnięcie jest niezawisłem od miejsca, gdzie ono nastąpi. Odwrót Rosyan obiecuje obecnie to zwycięstwo im. Ich siły militarne bowiem są w początkach swojego rozwoju. — Będą one w przyszłości rozporządzały nadmiarem amunicyi, gdy przemysł narodowy się zmobilizuje, a obstalunki zagraniczne zostaną wykonane. W tej chwili jednak nieprzyjaciel jest pod tym względem w korzystniejszem położeniu. Rzut oka wstecz wskazuje, że Niemcy się z początku całą siłą rzuciły na Francyę. Ta taktyka ich spowodowała dla nas korzystne rezultaty na wysuniętym naprzód terenie wojny i pociągnęło za sobą **katastrofę Austryi w Galicyi (!?).**

Teraz jednak nastąpiła zmiana sytuacyi na wprost przeciwną. Nie można hamować swobody ruchów armij rosyjskich. — Jest rzeczą niemożliwą narażać na oblężenie twierdze, które małe obudzają zaufanie i obsadzać je garnizonami, jak to uczynili Austryacy w Przemyślu. Dlatego widzimy, patrząc na kartę wojny przy końcu pierwszego roku wojny, że dla armij rosyjskich stało się koniecznością cofnąć się na **główną linię obronną,** przygotowaną odpowiednio ku temu celowi. To będzie najkorzystniejszem zakończeniem naszych usiłowań od kwietnia b. r. Obecnie mają Rosyanie naprzeciw siebie całą nieprzyjacielską kawaleryę, prawie całą armię austryacką i więcej niż połowę wszystkich wojsk niemieckich. Zwłaszcza artylerya niemiecka znajduje się na tym froncie w olbrzymiej ilości i najcięższym kalibrze. Rosyjskie wojsko stawia bohaterski opór, wytrzymując nietylko piekielny ogień, ale i że zadaje nieprzyjacielowi wielkie straty i osłabia go pomimo jego doskonałej technicznej organizacyi. Musimy teraz nowy front ustawić bliżej miejsc, skąd dochodzi amunicya i nieprzyjaciela za sobą pociągnąć, choćby nas to miało kosztować Warszawę, linię Wisły, Dęblin i Modlin. — Ten odwrót umożliwi Rosyi ofenzywę, która będzie rozstrzygającą i niepokonaną.

Przed otwarciem Dumy.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się obrady Dumy w pałacu Taurydzkim. Jeżeli nie tylko Rosya, lecz także cała zagranica oczekuje z zajęciem tych obrad, to niemniej znamiennemi są okoliczności, wśród których zebrała się Duma.

Rząd rosyjski już od szeregu miesięcy coraz silniej odczuwa, że do szerokich mas ludności docierają mętne wprawdzie, ale tem groźniejsze wiadomości o klęskach armii rosyjskiej, wywołując niebezpieczny ferment, podsycany opłakanymi stosunkami wewnętrznymi, zwłaszcza ekonomicznymi. Rząd widząc, że jest poważnie zagrożony, zaczął się oglądać za kimś, z którym mógłby się podzielić odpowiedzialnością za popełnione błędy. Czynił próby ze związkiem ziemstw, czynił je następnie ze związkiem miast, aż wreszcie zwrócił się do Dumy.

Spotkanie nastąpiło w połowie drogi, gdyż członkowie Dumy już poprzednio zwracali się do rządu w rozmaitych sprawach, żądając przedewszystkiem jak najrychlejszego zwołania Dumy. Prezydent gabinetu Goremykin okazywał chwalebną gotowość do ustępstw, ażeby zyskać na czasie i obmyśleć obronę przeciwko Dumie, która sięgała po władzę. Jakoż rząd przeciągnął na swoją stronę prawicę Dumy, a centrum skłonił do wielkiej wstrzemięźliwości.

Wtedy to zabiegi Rodzianki około zwołania Dumy nie odnosiły skutku, wobec czego w dniu 25 czerwca zgromadził się konwent seniorów na obrady, w których atoli już nie brali udziału przywódcy prawicy i centrum. Konwent seniorów energicznie występował przeciwko rządowi. Stała się jednakże rzecz dziwna: rządowi pospieszył z pomocą przywódca kadetów Milukow i uzyskał dla rządu jeszcze dalszy termin zwłoki. Zagadkowy postępek Milukowa można wytłomaczyć tą okolicznością, że należał on do tych, którzy przynajmniej pośrednio robili wojnę.

Milukow wbrew swojemu własnemu stronnictwu i mimo protestu socyalistów, progresistów i trudowików, a przy pomocy październikowców i nacyonalistów wymógł na konwencie seniorów uchwałę, że na razie należy wstrzymać się od czynienia kroków dla zwołania Dumy. Rząd zastrzeżenie, zawarte w słowach rezolucyi: „na razie“, lekceważył i nie myślał o zwołaniu Dumy, a wtedy Milukow na posiedzeniu konwentu seniorów w dniu 6 lipca oświadczył się przeciw rządowi. Konwent uchwalił rezolucyę, sformułowaną przez socyalistę Czeidze, a domagającą się natychmiastowego zwołania Dumy. — Przedstawiciele prawicy znowu nie wzięli udziału w tych obradach. Dnia 7 lipca Goremykin przyjął deputacyę konwentu seniorów, okazując wielką pewność siebie.

Goremykin, mając poparcie prawicy i centrum, postanowił reszcie Dumy „sięgającej po władzę“ przeciwstawić ciemne instynkty mas.

Próbą tych instynktów były pogromy w Moskwie, urządzone przez tamtejszą policyę. Ale Duma nie ulękła się pogromów, które zagranicą, nawet w państwach trójporozumienia uczyniły fatalne wrażenie. Wreszcie rząd ujrzał się zmuszonym do stanowczego wyznaczenia terminu zwołania Dumy.

Konwent seniorów wywalczył na Goremykinie i carze to ustępstwo. W tej chwili próba siły wypadła na korzyść Dumy. Obecnie — o ile wnioskować można z głosów prasy rosyjskiej — opinia publiczna w Rosyi zajmuje się żywo rolą, jaką odegra Duma w tych chwilach, tak ciężkich dla państwa.

Większość Dumy chce wyzyskać kłopoty rządu i zapewnić sobie prawa rzeczywistego parlamentu, możność skutecznego kontrolowania czynności rządu. Kadeci, październikowcy i grupy umiarkowane pragną utworzenia rządu odpowiedzialnego przed Dumą. Byłaby to pokojowa rewolucya, przed którą oczywiście rząd będzie się bronić wszelkiemi siłami. W chwili, gdy armie rosyjskie uskuteczniają „planowy odwrót“, chce Duma zmusić rząd i cara do podobnego odwrotu.

Należy stwierdzić, że dotąd Goremykin musiał już nieraz się cofnąć. Prezydent Dumy Rodzianko miał tak samo wolny wstęp do pałacu carskiego, jak Goremykin. Wybitni członkowie Dumy odbywali całemi tygodniami obrady w pałacu Taurydzkim, a Goremykin nie mógł temu przeszkodzić. Duma, która jeszcze nie obraduje, obaliła Makłakowa, ministra spraw wewnętrznych, oraz prokuratora synodu Sahlera, ministra wojny Suchomlinowa, ministra handlu Timaszewa i ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa, który wtrącił do więzienia socyalistycznych członków Dumy.

Obecnie krąży wieść, że Duma zażąda amnestyi dla wysłanych na Sybir członków Dumy, a nawet dla Burcewa. Wpływ Dumy wzmógł się niezaprzeczenie. Nasuwa się tylko pytanie, do jakiej granicy sięgną te wpływy. — Rząd, który obecnie znajduje się w położeniu bardzo przykrem, będzie pragnął użyć Dumy jako wentyla dla wzburzonych namiętności ludu i będzie też okazywać skłonność do ustępstw. — Ale ten rząd będzie też czekać na uśmiech losu, na dobre wiadomości z placu boju, a wtedy policzy się z Dumą po swojemu. A jeżeli owe wiadomości nie dopiszą? Jeżeli armia rosyjska będzie dalej ponosiła klęski? Co wtedy będzie? Wiemy, co było po wojnie z Japonią — ale co nastąpi po zwycięstwie dwuprzymierza w Rosyi, niepodobna przewidzieć.

Testament Stambołowa.

(Koresp. wł. „Nowej Reformy).

Sofia 22 lipca.

(Obchód żałobny ku czci Stambołowa. — Afera Genadiewa. — Program stambołowistów, a odstępstwo Genadiewa. — Rozłam. — Enuncyacya frondy. — Przemówienie nad grobem Ponajodowa.— Interesa Rosyi a Bułgaryi. — Dardanele i Bałkan. — Co dać może przyjaźń rosyjska? — Znaczenie testamentu Stambołowa dla chwili dzisiejszej. — Naruszenie jego idei i klęska Bułgaryi. — Wskazówki na przyszłość).

Dzienniki bułgarskie wszystkich stronnictw podnoszą jednogłośnie, że tegoroczna żałobna uroczystość w 20 rocznicę zgonu Stambołowa przybrała charakter wyjątkowej, wielkiej manifestacyi idei samoistności i niezawisłości Bułgaryi. Przyczyny tego tkwią zarówno w wewnętrznych wypadkach, jak i w zewnętrznem położeniu tego kraju w chwili obecnej.

Co do pierwszej kwestyi — fakta są dobrze znane. Wybuch bomby na balu w kasynie wojskowem w Sofii i sensacyjny proces w następstwie, który odkrył, że właściwie planowanym był zamach na króla samego, i że do sprawy tej wmięszany był były szef partyi stambołowistów, **Genadiew.** Stąd i z wielu innych okoliczności bardzo prawdopodobne wnioski, że dotychczasowy stambołowista został wprost **przekupiony przez Rosyę** i to, jak krążą pogłoski, za pośrednictwem angielskiego męża stanu, który bawił niedawno kilka dni w Sofii i odbywał tajne konferencye z samym Genadiewem. Zaledwie Anglik wyjechał, **credo** polityczne głowy stambołowistów poczęło ulegać gwałtownemu przeobrażeniu.

Począł Genadiew odtąd dowodzić, że istotą programu stambołowistów nie jest walka z Rosyą, że program ten wcale nie wyłącza możliwości pogodzenia interesów bułgarskich i rosyjskich. Program ten nie może być »skostniałym schematem«, ale zmieniać się musi stosownie do położenia politycznego w Europie i do potrzeb interesów narodu bułgarskiego. Za Stambołowa sytuacya wymagała, by się przeciwstawić zakusom Rosyi, choćby z bronią w ręku; dzisiejszy natomiast interes Bułgaryi tego nie wymaga, owszem żąda zbliżenia się do Rosyi, a postulatowi tej ogólnej polityki poddać się winna i partya stambołowistów.

Krok Genadiewa i nowy jego wykład zasad partyi, wywołał w pierwszej chwili gwałtowne wrzenie i formalny rozłam w łonie stronnictwa. Stało się pozornie to, do czego dążył rząd rosyjski przez oficyalnych swych zastępców, jak i tajnych agitatorów. Stało się jednak **tylko pozornie.** Jak widać z najpobieżniejszego nawet zestawienia wywodów Genadiewa z zasadami programu Stambołowa i jego zwolenników, zmiana powyższa w poglądach na stosunek Bułgaryi do Rosyi równa się formalnemu zaprzeczeniu programu stambołowistów, zniesieniu jego tezy zasadniczej, która głosi **walkę bezwzględną z zakusami autokratyzmu rosyjskiego, kryjącego się pod maską słowiańskiej wzajemności,** oraz opieranie się w polityce bałkańskiej **na interesach państw zachodnich, które schodzą się z interesami Bułgaryi, a paraliżują dążenia rosyjskie do zawojowania Carogrodu i Dardaneli, a wraz z niemi i całego Bałkanu wraz z Bułgaryą.**

Tak pojęła przeobrażenie się creda politycznego Genadiewa większa część stambołowistów. To też zawrzało w partyi, jak w ulu. Genadiew został zrzucony z naczelnictwa, nazwany »zdrajcą« ideałów Stambołowa i »sprzedawczykiem«, a olbrzymia większość stambołowistów wybrała swym szefem ministra **Dobri Petkowa,** jednego z najgorętszych przyjaciół zamordowanego przez agentów rosyjskich następcy Stambołowa, **Dymitra Petkowa** (r. 1897). Przy Genadiewie została garść najbliższych jego przyjaciół, ludzi nawet wpływowych, którzy nie wierzą do dziś w możliwość jego przekupstwa, uważają go za człowieka niewinnego, ofiarę wrogów osobistych i intryg politycznych. Ci też przedsięwzięli jego obronę i wstrzymują się z wydaniem o nim sądu aż do ukończenia procesu. — Równocześnie i inne stronnictwa umiarkowane, obawiając się gorszego zaognienia konfliktu i wywołania niebezpiecznych następstw, któreby mogły zachwiać nawet neutralnością Bułgaryi, dokładają wszelkich starań, aby pogodzić oba obozy w partyi stambołowistów, co się da uzyskać tylko, albo po zupełnem ustąpieniu Genadiewa, albo po uznaniu go przez sąd istotnie niewinnym. Sprawa jest w toku, a nieustanne rokowania obu części partyi zdają się wróżyć pomyślne załagodzenie sporu. Fałszywą natomiast pogłoską są wszelkie wieści, krążące wśród prasy niemieckiej, jakoby Genadiew odebrał sobie życie etc. etc.

W przeciwieństwie bardzo znamienne są za to enuncyacye frondy stambołowistów, która z okazyi rocznicy zgonu Stambołowa z całym naciskiem podnosi **nietykalność swego pierwotnego programu.** Zwłaszcza w dzisiejszej chwili nie może on najmniejszej ulédz zmianie. Enuncyacye te pojawiają się raz po raz na wiecach »**czystych**« stambołowistów, oraz w organie **narodowo-liberalnej partyi** (jak się zwykli oficyalnie nazywać) p. n. »**Now Wek**« (R. VII.), przeciwko któremu założył świeżo swój dziennik sam Genadiew p. t. »**Wolja**«.

Najznamienniejszą z pomiędzy tych enuncyacyi jest przemówienie **K. Panajodowa,** jednego z wybitnych stambołowistów nad grobem zmarłego twórcy partyi, które przedrukował w całości »Now Wek« w 1889 r. w swym numerze z dn. 7 lipca st.st. Najcharakterystyczniejsze ustępy, odnoszące się do obecnego przełomu w łonie partyi, oraz do dzisiejszej sytuacyi politycznej, pozwolę sobie tu w przekładzie przytoczyć.

Oto przedewszystkiem, czem są dzisiaj ideały Stambołowa dla zwolenników jego partyi, — czem testament jego dla dzisiejszej polityki Bułgaryi? — W odpowiedzi na te pytania odczuwać się daje wyraźna tendencya przeciwko ostatniemu wystąpieniu Genadiewa, broniąca czystości dawnego programu partyi przeciw rusofilskim dążeniom byłego szefa. »Spadkobiercy Stambołowa, z wiarą i przekonaniem pierwszych chrześcijan, zachowali i głoszą idee swego nauczyciela. Niema potrzeby spisywać ich w księgi. Zapisane są one w umyśle i sercu każdego stambołowisty; przeszły mu w krew i kość; w nich tkwi uczucie jego i wiara. **Życie i dzieła Stambołowa — to katechizm jego spadkobierców**«... Lecz jeśli **niewiernym** nie wystarcza ta wiara jego zwolenników, niech sięgną do dzieł pisanych, a w nich znajdą cały program i testament polityczny wielkiego męczennika Bułgaryi.

»W jednej małej książeczce, napisanej w r. 1894 — która powinna dziś być na stole każdego uświadomionego Bułgara — omawiając nowy kierunek w bułgarskiej polityce, wyłożył Stambołow w słowach krótkich, a jasnych całą swą ideologię polityczną«.

»Jako podstawowy dogmat jego nauki znajdziecie w tej książce zasadę, że **interesy Rosyi i Bułgaryi na półwyspie Bałkańskim nawzajem się wykluczają.** Historyczne zadania Rosyi są: opanowanie **Konstantynopola, Bosforu i Dardaneli.** Lecz jako aksyomat przyjęte jest przez strategików twierdzenie, że nad Carogrodem i cieśninami panować może tylko ten bezpiecznie, kto zawładnie nad Bałkanem. Stąd wynika, że ten kto posiada Carogród i cieśniny, musi panować i na Bałkanie. Skutkiem tego **popieranie rosyjskich interesów wyłącza ochronę interesów bułgarskich i my nie możemy się spodziewać niczego dobrego od Rosyi w kierunku urzeczywistnienia naszych ideałów.** Uczuć i sympatyi ludów nie wyrażają nigdy polityczne programy ich państw«.

»Zachowując wdzięczność rosyjskiemu narodowi za swoje wyzwolenie, nie możemy zapominać, że **wyzwolenie to było tylko jednym etapem w osiągnięciu rosyjskich historycznych celów** — opanowania Konstantynopola i cieśnin. »Stąd wynika — czytamy w tej książce — **że nie mamy potrzeby łączyć się z oficyalną Rosyą ani teraz, ani też w przyszłości**«... »Korzyść dla nas nie może przyjść od Rosyi, ale tylko zdobyć ją możemy własnemi siłami, oraz z pomocą europejskiego zachodu«.

I pod względem **kwestyi macedońskiej** idee Stambołowa, wyłożone we wspomnianej książce, zdążają po tejże samej linii. »**Dla oswobodzenia Macedonii my nie potrzebujemy rosyjskiej przyjaźni;** jeśli sięgniemy po jej pomoc, przyczynimy się tylko do jeszcze większego utrwalenie jej wpływów w Bułgaryi. »**Oswobodzenie Macedonii przez Rosyę nie będzie miało innego celu, jak, tylko ujarzmienie Bułgaryi i Tracyi.** »Nie chcemy rosyjskich łakoci — kończy książka — bo pełne są trucizny!«

Prostsza droga, ku oswobodzeniu Macedonii, nie związana z żadnemi niebezpieczeństwami dla Bułgaryi, jest wedle Stambołowa: skłonienie mocarstw zachodu, by podjęły inicyatywę wyzwolenia Macedonii. A wszystko to już się stało przed naszemi oczyma — powiada mowca — wszystko to przeżyliśmy już, i któż odważy się powiedzieć, że nie miał słuszności Stambołow?!

»Myśli wielkich ludzi podobne są do twierdzeń w matematyce. Jeśli jedna zasada zostanie naruszoną, to cała, najwspanialsza budowa, wykonana z wielkim trudem i wielkim kosztem, może runąć i roztrzaskać się w jednym momencie. Idea Stambołowa oswobodzenia Macedonii została naruszoną i dla nas dzisiaj nieuniknioną jest rzeczą przecierpieć katastrofę narodową.

»Sojusz nasz z Serbami i Grekami celem wyzwolenia Macedonii zawarty został **pod wpływem rosyjskiej dyplomacyi i pod jej protektoratem** . Nasi rusofile oczekiwali wiele po rosyjskiej przyjaźni. I czegóż doczekali się? — Po niesłychanych powodzeniach wojennych, po rozgromieniu w 20 dniach przez mały naród o młodej zupełnie armii, pięciowiekowego imperyum, po takich bezmiernych ofiarach, runął i w gruzy rozsypał się wspaniały chram naszych narodowych ideałów, budowany przez pokolenia całe z takim nakładem trudów i ofiar. I dziś trzeba go znowu budować od podstaw.

»I w obecnej, wszechświatowej wojnie, kiedy przed narodem bułgarskim staje pytanie: dokąd iść mamy, co mamy począć? — jedynym warunkiem zbawienia, jedyną pewną przystanią są znów ideje Stambołowa. Kto poznał gruntownie rosyjską historyę polityczną i rosyjską literaturę, dla tego zawsze jasne były zadania i cele dziejowe wielkiej polityki rosyjskiej: opanowanie Carogrodu i Dardanelów, i przemienienie morza Czarnego w rosyjskie jezioro. Największy poeta rosyjski, Puszkin, najdobitniej wyraził polityczne ideały rosyjskiego narodu, głosząc, że »jeśli słowiańskie rzeczki nie zleją się w rosyjskiem morzu — to ono samo wyschnie«.

Car rosyjski w manifeście, objawiającym wojnę z Turcyą, zapowiedział wyraźnie cel, za którym dąży Rosya. Za nim powtórzyli to samo wszyscy mowcy w Dumie, i wodzowie w armii. Cel ten nie powinien więc być dziś niedostrzegalnym i dla Bułgarów. Nie wolno zamykać oczu na niebezpieczeństwo, skądkolwiekby ono groziło narodowi. To też każdy prawdziwy stambołowista wierzy głęboko w duszy i czuje w sercu, że nawet »gdybyśmy poszli z Rosyą i pomogli jej do zwycięstwa, do zdobycia Carogrodu i cieśnin, niezawisłość nasza nie trwałaby dłużej nad kilka miesięcy, najwyżej kilka lat. Rychło, bardzo rychło włodarze Konstantynopola znaleźliby sobie pretekst, by ją nam odjęli, jak ten wilk, co to pożarł jagnię w mętnej wodzie, jakkolwiek bliżej mu było do czystej wody źródła, nad którem stał spragniony«.

I kończy mowca gorącem wezwaniem do towarzyszy i narodu całego, by w chwili doniosłej wspomniał nauki wielkiego owego męczennika i dobrze je rozważył. Ducha jego wzywa ku pomocy, by pokrzepił i oświecił umysły tych, co kierują nawą państwa. Mocy jego i niezłomności wzywa, by w stal zamieniła wolę narodu i pozwoliła mu z całem poświęceniem i wytrwałością bronić najdroższego skarbu, za który krew się polała wielkiego Stambołowa — skarbu narodowej niezawisłości.

Grozew.

Znamienny głos holenderski za Polską.

W dzienniku holenderskim „De Maasbode“ ukazał się w numerze z dnia 16 lipca bardzo charakterystyczny artykuł p. t. „Hebben de Polen hun pflicht verzaakt?“ (Czy Polacy nie zaniedbali swego obowiązku?), w którym autor w tonie śmiałym, jakich nie wiele zanotowała dotąd publicystyka neutralna europejska, zabiera głos w obronie Polski i przyszłych jej losów.

Głos ten przytaczamy w skróceniu:

„Polska w wojnie obecnej nie odgrywa żadnej roli, tak piszą często liberalne czasopisma, a ponieważ niektóre wiadomości tego rodzaju przedostają się do Holandyi, musimy wykazać niesłuszność tego oskarżenia“ — pisze holenderski korespondent tego czasopisma z Wiednia.

„Pół miliona Polaków nosi od roku uniformy armii niemieckiej, tyleż prawie Polaków broni granic Austryi, a co pozostało, kwiat narodu w całem tego słowa znaczeniu, to chwyciło za broń i jako polskie Legiony z podziwu godną walecznością krew swą przelewa za świętą sprawę.

Pod zaborem rosyjskim starał się rząd wszelkiemi siłami stworzyć polskie legiony. Jakaż była odpowiedź Polaków? Głodem i gwałtem nawróconych zgłosiło się dobrowolnie 400 ludzi do rosyjskich legionów.

Polacy nie dopełnili swych obowiązków! Jacyż więc Polacy? Czy „zgrzytający z nienawiści do Rosyi chłopi lub robotnicy najbiedniejsi, których zagnano do armii, by walczyli na Uralu! Czy liberalni panowie redaktorzy (courantenheeren) oczekiwali rewolucyi w Królestwie, po której despotyzm rosyjski najlepszych mężów Polski jak bydło zabija?

Polacy nie dopełnili swych obowiązków?

Czy może 40.000 najszlachetniejszych Polaków, którzy w r. 1905 padli pod knutem, 40.000 o których Europa nic nie wie, którzy nieznani ofiarowali swe życie za najwyższy skarb ludzkości, za wolność? Czy może mieszkańcy Łodzi (przeważnie Niemcy), którzy nie chcieli udzielić pomocy legionistom?

Czy dzielna ludność z Dąbrowy i Sosnowca, która w r. 1915 musiała zaprzestać buntu przeciw Rosyi?

Czy ktoś zarzuca Belgom, że nie dopełnili swych obowiązków, bo ich kraj zajęty jest przez nieprzyjaciół?

Któż więc z Polaków obowiązków nie dopełnia? Chyba nie 500.000 Polaków z prowincyj poznańskich, którzy bez skargi od 11 miesięcy walczą w armii niemieckiej, broniąc ziemi, która im była gorszą niż macocha. Chyba nie 30.000 legionistów, spadkobierców bohaterów z 1863, którzy bez broni rzucali się na armaty jak lwy.

Jak spełniły Legiony swe obowiązki?

Jeden regiment tych ochotników zyskał po pięciomiesięcznych trudach wojennych w bitwie pod Łowczówkiem, nie mniej niż 114 odznaczeń za waleczność.

Czy ci dzielni żołnierze, którzy wstrzymywali w Karpatach przez długi czas nawałę rosyjską, którzy stracili w ogromnej kampanii karpackiej 70% swych sił, zasługują na to, by panowie siedzący w swych wygodnych fotelach redaktorskich oskarżali ich o niedopełnianie obowiązków?

Jeśli się zważy, że Legiony powstały w wielkiej mierze za inicyatywą Królewiaków, którzy zdołali ujść śmierci w katordze, jeśli się zważy, że pomiędzy tą garstką jest jeszcze 30.000 bohaterów, którzy na tak wielką ofiarę się zdobyli, jeśli się zważy, że każdy legionista, schwytany przez nieprzyjaciela, zostaje bez pardonu zabity, wówczas pojąć można, do czego garstka tych ludzi jest zdolna!

Ofiara tych ludzi jest większa, niż sądzić można. Legiony się sformowały w chwili, kiedy zwycięstwo Rosyi zdawało się być możliwem.

30.000 żołnierza to w dzisiejszej walce milionów jest wdowi grosz, lecz wiemy, że te grosze najwięcej zaważą.

Żaden naród nie ucierpiał tyle, co Polacy! Na ziemi od 11 miesięcy niszczy wojna wszystko, co ludność posiadała, przynosząc ze sobą widmo głodu i śmierci. Jeśli jakiś naród ma prawo wołać o sprawiedliwość, ma prawo wymagać poważania od Europy, to jest to Polska. Zamiast tego, powstają w dziennikach wiadomości pełne wyrzutów — niesłusznych.

Dlatego muszę wziąść dziś pióro w obronie Polaków i biednej Polski, która na współczucie całego świata zasługuje“.

Popierajmy Sekcyę pośrednictwa pracy Komitetu nad b. Legionistami w Wiedniu IV. Weyhringergasse 14, która dostarcza pracowników wszelkich kategoryj z pośród byłych Legionistów i żołnierzy-Polaków.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy“.

Administracya „Nowej Reformy“ prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano koniecznie także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę“ odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X.“

KRONIKA.

Kraków, 3 sierpnia.

Powrót uchodźców. Ruch powrotny uchodźców galicyjskich przez stacyę krakowską trwa nieprzerwanie. Obok przybywających każdym pociągiem prywatnie niejako uchodźców, przejeżdżają też specyalne pociągi z uchodźcami z krajów zachodnich i południowo-zachodnich monarchii. — Wczoraj przybył pociąg, wiozący 600 osób. Uchodźcy powracają przeważnie do Galicyi wschodniej.

Komenda dworca oraz organa policyjne otrzymały rozporządzenie prezydyum namiestnictwa, wydane w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych, co do przeprowadzania kontroli w pociągach nad uchodźcami. Podróżujący uchodźcy mają się wykazać legitymacyami, wydanemi przez władze miejscowości, w których przebywali, względnie z których wyjechali. Rozporządzenie to ma na celu zarówno uregulowanie ruchu powrotnego uchodźców, jak względy sanitarne. Przeprowadzanie rewizyi w pociągach rozpocznie się w tych dniach.

Krakowskie Koło Ligi kobiet urządza w dniu 4 b. m. walne zgromadzenie członków celem zaznajomienia ich z regulaminem Ligi i uruchomienia pracy na szerszą skalę w zakresie zadań narodowych. Posiedzenie odbędzie się w lokalu Towarzystwa lekarskiego, ulica Radziwiłłowska 4, o godzinie 6 po południu.

Nowe odznaki członków Czerwonego Krzyża. Prezydyum krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża przypomina, że świeżo zostały wprowadzone nowe odznaki dla członków tego Towarzystwa. Dla pań broszki, dla panów guziki. Odznaki te nabywać można po cenie dwóch koron w lokalu prezydyum krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża (ulica Basztowa 6, II. p.) w godzinach urzędowych między 11 a 1 przed południem i 5—7 po południu.

Porzucenie dziecka. Wczoraj około godziny 9½ wieczorem na ulicy Starowiślnej koło domu L. 13 ktoś porzucił niemowlę, zdaje się przed paru godzinami urodzone. Przechodnie, którzy je zauważyli, pospieszyli dać znać przedewszystkiem — pogotowiu. Interwencya jednak tej instytucyi na nic się tu nie zdała, a nawet trudno było obmyśleć jej formę. Sprowadzono więc policyanta posterunkowego; tymczasem pomiędzy przechodniami znalazła się akuszerka, która zajęła się noworodkiem i doprowadziła go do porządku. Okazało się, że niemowlę miało zatkane usta watą; szybko ją wyjęto, aby uratować je od uduszenia, poczem niemowlę zaczęło płakać. Policyant posterunkowy jeszcze raz zwrócił się z tym kłopotem na pogotowie; okazało się jednak po namyśle, że najlepiej będzie dziecię odwieść do kliniki położniczej, gdzie niemowlę może najlepszą znaleść opiekę.

Rozprawy o lichwę żywnościową w kraj. sądzie karnym, pod przewodnictwem st. radcy Gółkowskiego rozpoczęły się dzisiaj i trwać będą przez dwa dni, poniedziałek i środę, jak zresztą każdego tygodnia. Staje przed sądem kilkunastu handlarzy i przekupniów krakowskich; są to przeważnie rozprawy apelacyjne z powiatowego sądu karnego. Szczegóły ciekawsze i wyroki podamy po zapadnięciu.

Otwarcie kursu ekonomiczno-społecznego N. K. N. w Zakopanem. Piszą nam: Wczoraj t. j. 1 b. m. odbyło się w Zakopanem w sali miejscowego „Sokoła“ otwarcie kursu ekonomiczno-społecznego N. K. N. Kurs taki odbył się w bieżącym roku w wiosennych miesiącach w Wiedniu. Na emigracyi był to poważny warsztat nauki polskiej w czasie zawieruchy wojennej, wykładało tam około 30 fachowych prelegentów. Obecnie N. K. N. utworzył wspólnie z miejscowym Komitetem zakopiańskim taki sam kurs w letniej stolicy Polski, by dać możność przebywającym tam dość licznie gościom pogłębienia i uzupełnienia wiedzy z zakresu nauk ekonomicznych. Zamiarem nadto N. K. N. było przygotować zastępy pracowników do odbudowy zniszczonego kraju i do akcyi państwowotwórczej.

W sali „Sokoła“ zebrała się bardzo liczne publiczność. Przeważały panie, przebywające obecnie w Zakopanem. Zebranie zagaił delegat N. K. N. poseł Hupka, a otwierając wykłady zachęcał do korzystania z udzielanych wiadomości. Imieniem miejscowego Komitetu zakopiańskiego przemawiał dr Brzeziński, podnosząc, iż wykłady te mają się przyczynić do harmonii serc polskich, sumień, myśli i woli w obecnej przełomowej dobie dziejowej. Po przemowie dr Biegeleisena, kierownika kursu, nastąpił pierwszy wykład prof. dra Buzka o ludności na ziemiach polskich.

Kurs wywołał żywe zainteresowanie w Zakopanem, czego dowodem jest znaczna liczba zapisanych słuchaczów i słuchaczek.

Sezon w Zakopanem. Jak nam donoszą z Zakopanego donoszą, sezon letni dopiero teraz zaczyna się tam na dobre ożywiać, pociągi codziennie przywożą licznych letników z całej Galicyi. — W ostatnich dniach przybył do Zakopanego szereg osób z oswobodzonego Lwowa. W dnie pogodne tak przy Morskiem Oku, jak i na hali Gąsienicowej roi się od turystów.

Do wiadomości tych osób, które się na pobyt do Zakopanego wybierają, podajemy, iż mieszkania obecnie są tam wcale tanie, drożyzny w pensyonatach zupełnie niema, gmina wogóle jest należycie zaprowiantowaną. W obecnych ciężkich czasach Zakopane nadaje się najlepiej na pobyt dla odpoczynku.

Bardzo poważny procent letników w Zakopanem stanowią obecnie Krakowianie. Znajome twarze spotyka się na każdym kroku. W Zakopanem bawi obecnie prezydent dr Leo z rodziną, kilku profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego, oraz cały szereg rodzin urzędniczych i profesorskich z Krakowa. Nadto bawi tam kilku posłów parlamentarnych i sejmowych z Galicyi. W bieżącym miesiącu sezon w Zakopanem jeszcze się bardziej ożywi.

Oświęcim, 31 lipca. (Z sali sądowej). Dnia 29 lipca odbyła się rozprawa karna przeciwko 22 oskarżonym o przekroczenie oszustwa, popełnionego przez to, że z początkiem sierpnia 1914 robotnikom, wracającym z Prus do wojska na skutek zarządzonej mobilizacyi ogólnej wymieniali marki niemieckie na monetę austryacką, płacąc po 80 h do 1 K za markę, przyczem korzystali z ciemnoty robotników, przeważnie chłopów ruskich, którzy nie wiedzieli, jaką wartość ma marka. Zresztą byli oni zmuszeni zgodzić się na ofiarowaną im cenę, gdyż za monetę niemiecką nie mogli kupić pożywienia. Z powodu tak wielkiej ilości oskarżonych i obszernego materyału dowodowego, rozprawa, kilka razy odraczana, zakończyła się ostatecznie we czwartek dnia 29 lipca 1915 roku wieczorem.

Oskarżał funkcyonaryusz prokuratoryi auskultant dr Müller, część oskarżonych bronił adwokat dr Goldberg i adwokat dr Reich. Oskarżyciel w dłuższej mowie podniósł obciążające okoliczności, wskazując, że działo się to w pierwszych dniach wojny, że poszkodowani spieszyli pod sztandary wojskowe i byli skazani na łaskę i niełaskę oskarżonych. Po przemowie obrońców, sędzia odroczył wydanie wyroku na dzień następny.

Skazani zostali: Maurycy Wasserberger, handlarz koni, na 4 miesiące ścisłego aresztu, Izak i Henryk Better po 2 miesiące ścisłego aresztu, Józef Band na 1 miesiąc ścisłego aresztu, Bandowa Marya i Józef Gasner po 2 tygodnie aresztu, zamienione na grzywnę 140 K, Gasnerówne Fryda i Dora oraz Eliasz Wasserteil po 10 dni aresztu, zamienione na grzywnę po 100 K. Ośmiu oskarżonych uwolniono; odroczono rozprawę co do pięciu. Prokurator zgłosił odwołanie przeciwko uwolnieniu, jako też przeciwko zamianie kary aresztu na grzywnę. Obrońcy zgłosili odwołanie z powodu wysokiego wymiaru kary.

Rekurs w sprawie rozwiązania Rady miasta Lwowa jest — jak donoszą dzienniki lwowskie — już wygotowany. W pierwszym ustępie rekursu zaznacza się, że zarzut co do małej ilości radnych jest niesłuszny, w porze letniej bowiem liczba obecnych we Lwowie radnych zawsze malała, a zresztą brak radnych był tylko przejściowy, bo w kilka dni po otrzymaniu przepustek mogli radni zjechać do Lwowa. W drugim ustępie zaznacza rekurs, że skład Rady miejskiej był tak szczęśliwie dobrany, że byłoby krzywdą dla ludności Lwowa narażać ją na drugie wybory. Dalsze ustępy zawierają wywody prawnicze.

Co do zarządzeń, wydanych po rozwiązaniu Rady miejskiej (jak mianowanie komisarza rządowego i t. d.) przez namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, to, zdaniem jurystów, przeciwko temu żaden środek prawny nie jest dopuszczalny. Mogłaby Rada miejska, względnie pokrzywdzeni w swych prawach prezydent i wiceprezydenci, wnieść zażalenie do Najwyższego Trybunału w ciągu dni 60, ale wobec tego, że Rada już rozwiązana, a wiceprezydenci z niewoli przed tym upływem czasu nie wrócą, i ten środek prawny nie odniesie skutków.

Z Łodzi. (Zawieszenie komitetu obywatelskiego. — Profanacya bożnicy). Obywatelski komitet dla niesienia pomocy biednym został, według doniesienia »Deutsche Lodzer Ztg«, zawieszony. — W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie likwidacyjne. Czynności tegoż komitetu sprawować będzie odtąd t. zw. deputacya ubogich, utworzona przy magistracie na mocy uchwały ostatniego posiedzenia radnych miasta. Korespondent wspomnianego pisma wyraża ustępującemu komitetowi słowa uznania.

— W ubiegły poniedziałek dopuszczono się w Łodzi profanacyi i grabieży w jednej z tamtejszych bożnic. Pisma talmudyczne porozrzucano po posadzce, t. zw. »ladę« rozbito i bożnicę zbeszczeszczono w sposób nieprzyzwoity. Policya aresztowała dwu podejrzanych ludzi.

Odznaczenia w załodze twierdzy krakowskiej. Krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa ze wstęgą krzyża zasługi wojskowej otrzymał starszy lekarz sztabowy dr Mikołaj Thoman, szef sanitarny komendy wojskowej w Krakowie.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa ze wstęgą krzyża zasługi wojskowej otrzymał pułkownik Karol Josse, komendant placu w Krakowie.

Wojskowy krzyż zasługi III. kl. z dekoracyą wojenną otrzymał nadporucznik żandarmeryi polowej w Krakowie Artur Sandig.

Najwyższe pochwalne uznanie otrzymali: pułkownik Aleksander Gruszecki i major Adolf Rudner — obaj w komendzie wojskowej w Krakowie; pułkownik Henryk Ambros i major Alfred Element — obaj w komendzie wojskowej w Krakowie; kapitan Jan Duschanek w komendzie placu w Krakowie.

Odznaczenia w c. k. armii. Zdzisław Zahaczewski, nadporucznik 1 batalionu saperów z Krakowa, odznaczony poprzednio za dzielne zachowanie się przed nieprzyjacielem wojskowym krzyżem zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną, obecnie ciężko ranny na terenie południowym, został ponownie odznaczony za waleczność przez nadanie mu „Signum laudis“.

Bolesław Siwiec, nadporucznik 1 batalionu saperów, został za dzielne zachowanie się przed wrogiem odznaczony przez nadanie mu „Signum laudis“.

Ślub. Dnia 27 lipca b. r. w kościele parafialnym w Wadowicach pobłogosławiony został związek małżeński panny Maryi Kurowskiej z panem Emilem Zegadłowiczem, profesorem Collegium XX. Pallottynów i właścicielem Gorzenia Górnego w powiecie wadowickim. 5225

Teatr miejski w Krakowie.

We wtorek dnia 3 sierpnia: „Walka motyli“.

We środę dnia 4 sierpnia: „Szalona dziewczyna“.

We czwartek dnia 5 sierpnia: „Dwa dni szczęścia“.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Domin Karol 12 K, Starczewski Ferdynand 10 K, Kosakiewiczówna Romana 2 K, zamiast datku na wieniec dla ś. p. Buchbauerówny, J. Z. 5 K, Kazimierzowie Bartmańscy 20 K, Siedlecki St. 20 K.

Na ambulatoryum PP. Ekonomek

złożyła w Administracyi „Nowej Reformy“:

Helena Rydlowa 20 K, zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Rydla.

Na fundusz kalek-żołnierzy

złożyła w Administracyi „Nowej Reformy“:

Lubczyńska Zofia 5 K (w Nr. 369 tak co do nazwiska jak i kwoty mylnie wykazane).

Stwierdzanie rozmiarów szkód w Galicyi i Bukowinie.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Uwolnienie całej Bukowiny i większej części Galicyi z nieprzyjaciela daje obecnie możność w tych obszarach rozpocząć stwierdzania wyrządzonych przez wydarzenia wojenne szkód w mieniu prywatnem. Chociaż według obowiązujących norm prawnych nie istnieje obowiązek państwa do odszkodowania za szkody wojenne, skonstatowanie ich więc może mieć charakter informacyjny, to przecież rząd podobne dochodzenia ze względu celowości już w obecnej chwili zarządził, aby na wszelki wypadek pozyskać należyty przegląd o rozmiarach szkód.

Odznaczenie arc. Józefa i gen. Boroevica.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza:

Cesarz nadał arcyksięciu Józefowi za pełne sukcesu dowództwo 7 korpusu wielki krzyż orderu Leopolda z dekoracyą wojenną.

Cesarz wyraził komendantowi 5 armii, generałowi piechoty, B o r o e v i c o w i, pochwalne uznanie.

Śmierć matki generała Hoetzendorfa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 sierpnia.

Onegdaj o godzinie 10 wieczorem zmarła Barbara Hoetzendorf, matka szefa sztabu generalnego.

Niepokoje w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 3 sierpnia.

»Politiken« donosi ze Sztokholmu:

Od dwóch dni nie nadchodzi wcale poczta z Finlandyi. Jako powód podają, że **Rosya nie chce przepuścić wiadomości o swojej klęsce. — W Haparanda obiegają pogłoski o niepokojach w Finlandyi,** jednakże nie można było stwierdzić tych wiadomości.

Według pewnych informacyj **powstanie jest następstwem zamiaru Rosyi zmobilizowania w Finlandyi roczników popisowych 1882 do 1894.** Komunikacya telegraficzna podlega ścisłej cenzurze, jednakże funkcyonuje normalnie.

Akcya lotników niemieckich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 sierpnia.

„Temps“ donosi:

Kilka aparatów lotniczych niemieckich przeleciało wczoraj nad ranem nad **Dunkierką**, gdzie przyjęto je silnym ogniem działowym. Aparaty rzuciły kilkanaście bomb, które wyrządziły tylko szkodę materyalną. Aparaty te rzuciły także bomby na **Coudekerque, Bethune i Saint Paul.** Nikt nie został zabity ani raniony, a wyrządzoną została tylko szkoda materyalna. W nocy na czwartek lotnicy niemieccy rzucili 5 bomb na **Saint Omer.** Jedna bomba zniszczyła piekarnię i zabiła piekarza i jego żonę. Druga bomba zabiła starą kobietę. Inne bomby wyrządziły tylko szkodę materyalną. Aparat niemiecki dzięki ciemności uszedł pościgowi aparatu angielskiego.

Paryż, 3 sierpnia.

„Journal“ donosi, że w ostatnim czasie lotnicy niemieccy przelecieli ponad **Gerardmer** i 30 i 31 lipca rzucili na miasto 6 bomb i wyrządzili znaczne szkody w materyale. Ponad **Nancy** zjawił się dnia 31 lipca aparat awiatyczny, który przy zachmurzonem niebie dotarł aż ponad środek miasta. Rzucił on w krótkich odstępach czasu 4 bomby, które spadły prawie na to samo miejsce. Kolosalna detonacya obudziła całą ludność. Ponieważ ulice były puste, nie było żadnych strat w ludziach. Szkoda materyalna musi być znaczną, ponieważ cenzura szczegóły skreśliła.

Akcya niemieckich łodzi podwodnych.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 3 sierpnia.

Angielski parowiec »Foulgence« został zatopiony. Załoga, licząca 26 ludzi, została uratowana.

Chrystyania, 3 sierpnia.

Jak telegrafuje reprezentant linii norwesko-amerykańskiej z Londynu, został parowiec »Frondjemsfjord« zatopiony dnia 28 lipca przez niemiecką łódź podwodną. Załogę, liczącą 13 ludzi, uratowano.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 3 sierpnia.

Agencya telegraficzna »Milli« donosi: Główna kwatera podaje do wiadomości:

Na froncie w Dardanelach nic istotnego. Dn. 31 lipca około Sed-il-Bahr nasz oddział rekognoscyjny wtargnął do rowów strzeleckich nieprzyjaciela i zdobył dużo karabinów i amunicyi. Jeden z naszych aparatów awiatycznych przeleciał ponad Tenedos i rzucił ze skutkiem cztery bomby, z których jedna trafiła w urządzenia pola awiatycznego nieprzyjaciela. Aparat ten był ścigany przez dwa aparaty nieprzyjacielskie, które otworzyły na niego bezskuteczny ogień z karabinów maszynowych.

Na innych frontach nie wydarzyło się nic istotnego.

Oświadczenie Greya w prasie amerykańskiej.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 3 sierpnia.

Sekretarz stanu, G r e y, przesłał amerykańskiej prasie z okazyi rocznicy wypowiedzenia wojny oświadczenie, w którem zaznacza, że pozostawia amerykańskiemu narodowi osądzenie, po czyjej stronie jest w tej wojnie niesłuszność. Anglia i jej sprzymierzeńcy są silnie zdecydowani wytrzymać aż do korzystnego wyniku, poczem nastąpi pełny honoru pokój, ugruntowany na wolności, a nie na uciskającym militaryźmie.

Deputacya polska w Turcyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynpol, 3 sierpnia.

Dzienniki donoszą o przybyciu deputacyi polskiej, do której między innymi należy także profesor Grabowski z uniwersytetu krakowskiego, która ma na celu objaśniać opinię publiczną turecką o dążeniach narodowych Polaków. — Deputacya za parę dni odjedzie stąd. W późniejszym terminie przybędzie tu stała delegacya, która ma także wydawać pismo w języku tureckim i niemieckim. »Taswir i Efkiar« przy tej sposobności pisze, że Turcy, których z Polakami tak wiele stosunków historycznych łączy, mają obowiązek życzyć serdecznie, aby narodowi polskiemu udało się uwolnić z pod jarzma rosyjskiego.

Otwarcie Dumy.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 3 sierpnia.

Wczoraj po południu została otwarta Duma stosownie do ukazu carskiego pod przewodnictwem Rodzianki i w obecności wszystkich ministrów i ciała dyplomatycznego. Trybuny dla publiczności i dla prasy były przepełnione.

Prezydent powiedział w mowie, otwierającej posiedzenie:

Im straszniejszą staje się wojna, tem więcej przejmuje się Rosya silnem, niezachwianem postanowieniem doprowadzenia sporu do dobrego końca. Postanowienie to wymaga zupełnej jedności wszystkich klas ludności i jak najdalej idącego rozwoju wszystkich twórczych sił narodu. Prezydent wezwał posłów i rząd, aby wkroczyli na tę drogę do tego celu. Prezydent wyraził następnie pozdrowienia dla armii rosyjskiej, która odpiera szalone ataki nieprzyjaciela niestrudzenie. Powitał następnie dyplomatycznych zastępców państw zaprzyjaźnionych, którym następnie urządzili wszyscy posłowie, ministrowie i publiczność owacyę. Owacye te jeszcze wzmogły się, gdy prezydent imieniem rosyjskiego narodu podziękował nowemu sprzymierzeńcowi, narodowi włoskiemu.

O polskich braciach mówił jako o tych, którzy pierwsi więcej niż inni mieszkańcy Rosyi odczuli ciosy srogiego nieprzyjaciela.

Rodzianko zakończył słowami: Nasza armia dała świetny przykład, jak należy spełniać obowiązek wobec ojczyzny. Teraz naszą jest rzeczą pracować dzień i noc, aby tej armii dać wszystko, czego potrzebuje. Ale na to potrzeba zmiany zapatrywania, a nawet zmiany w obecnej administracyi. Walczmy aż do zupełnego zniszczenia nieprzyjaciela. (Oklaski).

Minister wojny wniósł do Dumy projekt ustawy w sprawie wybrania komisyi centralnej dla wszystkich zarządzeń, mających na celu obronę kraju.

Oświadczenie Goremykina w sprawie polskiej.

Po prezydencie zabrał głos prezydent ministrów G o r e m y k i n i powiedział, co następuje:

Ponieważ wojna wymaga ogromnych i licznych ofiar, a rząd jest silnie zdecydowany ponieść wszelkie ofiary, powołał więc panów, aby przedstawić im prawdziwy stan rzeczy, i celem obrad nad środkami zwycięzenia nieprzyjaciela. Wojna pokazała, że w stosunku do natężeń nieprzyjaciela nie byliśmy dostatecznie przygotowani. Aby pokonać nieprzyjaciela, muszą być rozwinięte wszystkie narodowe siły. Rząd przedłoży tylko projekty ustaw, które się odnoszą do wojny, tej teraz najważniejszej sprawy. Nie pora teraz na programową mowę o polepszeniu wewnętrznych stosunków Rosyi, gdyż takie polepszenie w czasach pokojowych będzie urzeczywistnione przy waszej pomocy.

Rząd przywiązuje właśnie dzisiaj wagę do poruszenia jednej kwestyi, a mianowicie polskiej. Może ona być oczywiście w pełnym rozmiarze dopiero po wojnie rozwiązana, ale w tych dniach jest ważnem, aby naród polski wiedział, że **jego przyszła organizacya została nieodwołalnie rozstrzygnięta przez odezwę główno-komenderującego w. ks. Mikołajewicza na początku wojny. Naród polski, który jest rycerski, szlachetny, wierny i dzielny, zasługuje na nieograniczony szacunek. Dzisiaj polecił mi cesarz oświadczyć panom, że jego cesarska mość rozkazał Radzie ministrów wypracowanie projektów ustaw, które Polakom po wojnie zapewnią prawo swobodnie ukształtować swe narodowe socyalne i gospodarcze życie na podstawie autonomii pod berłem cesarza Rosyi.**

Z Polakami złożyły inne narodowości wielkiej Rosyi dowód swej wierności dla ojczyzny. Na przyszłość nasza wewnętrzna polityka musi być przejęta zasadami bezstronności i przychylności dla wszystkich wiernych obywateli rosyjskich bez różnicy narodowości, wiary i języka. Złączmy się w wspólnem wytężeniu, do którego nas wzywa panujący. Rząd jest przekonany, że zwycięstwo będzie po naszej stronie i taką jest wiara w całej Rosyi. Bądźmy zgodnymi w jedynym programie zwycięstwa. (Oklaski na wszystkich ławach).

Mowa ministra wojny.

Długotrwałymi ożywionymi oklaskami ze wszystkich ław powitany rozpoczął minister wojny, P o l i w a n o w, swoje przemówienie od oświadczenia, że Rosya zwalcza obecnie państwa, które przed 100 laty wyzwoliła z rąk Napoleona. Przez swoje zręczne i uporczywe przygotowania podczas lat 40 Niemcy w rzeczywistości osiągnęły rezultaty, które stawiają je pod względem wojskowym ponad innemi krajami, zwłaszcza, jeżeli one wykorzystują swe bogate techniczne źródła pomocnicze i zupełnie przy tem zapominają o tradycyach wojennych, które dotąd stanowiły prawidło honoru wojskowego narodów cywilizowanych. W tej chwili — powiedział minister wojny — nieprzyjaciel skoncentrował przeciwko nam niebywale wielkie siły zbrojne, które krok za krokiem okalają obszar okręgu wojskowego warszawskiego, którego strategiczna linia graniczna zawsze tworzyła słaby punkt w naszej granicy zachodniej. Wśród tych okoliczności może nieprzyjacielowi pozostawimy część tej okolicy i cofniemy się na stanowisko, gdzie wojska będziemy mogli przygotować, aby podjąć na nowo ofenzywę. Jest to końcem, który ukoronuje wypróbowane w roku 1812 postępowanie. **Może dzisiaj pozostawimy nieprzyjacielowi Warszawę,** jak swego czasu opróżniliśmy Moskwę, aby zapewnić ostateczne zwycięstwo. To uczucie góruje w całej Rosyi, jak miłość i szacunek dla armii, której zawdzięczamy tryumfalny marsz do Lwowa, jako też zwycięstwa w Galicyi i koło Przasnysza, gdzieśmy zdobyli niesłychane trofea. (Żywe oklaski).

Minister następnie z całym zapałem mówił o sprzymierzonych wojskach i wspomniał o bohaterskiej obronie Belgijczyków, o bitwie nad Marną, gdzie walczące bohatersko obok siebie wojska angielskie i francuskie zmusiły wojska niemieckie do odwrotu. Minister wspomniał o godnych pamięci czynach bojowych koło Ypern i Arras, gdzie naczelna komenda sprzymierzonych ujawniła nie dające się naśladować zdolności. Minister przedstawił następnie zwycięstwa japońskie, serbskie i czarnogórskie, podniósł rozsądny marsz armii włoskiej, która pokonuje niebywałe trudności. (Długotrwałe oklaski).

Minister oświadczył, że armia rosyjska wypełnia swój obowiązek i aby być zwycięską, musi liczyć, że cały kraj stoi poza nią jako niewyczerpane źródło, które ją odświeża. Minister wspomniał o przedłożeniach wojskowych jakie przedłoży Dumie, przedewszystkiem **o powołaniu roku popisowego 1915 i rozmaitych kategoryj rezerwy.** Stwierdza, że dzięki zjednoczonym usiłowaniom intendantury i ministerstwa rolnictwa zaprowiantowanie armii dokonuje się bez przerwy z zupełnie korzystnymi rezultatami. W żadnej z poprzednich wojen niesłychane zagadnienie zaprowiantowania armii nie było tak dobrze rozwiązane (Oklaski). Rzeczywistość udowodniła, że sytuacya gospodarcza Rosyi przez wojnę nie została zachwiana, gdyż z powodu dobrych żniw panuje znów w kraju nadmiar wszystkich środków żywności, a kraj przez szereg lat może wojnę wytrzymać.

Minister przeszedł następnie do omówienia tak bogatych i niewyczerpanych środków technicznych u Niemców i obstawał przy tem, że jest rzeczą konieczną, o ile jest to możliwem, naśladować Francyę i Anglię, które w rozwoju sporządzania amunicyi osiągnęły niesłychane rezultaty. Minister zakończył słowami: Widzicie panowie, jakim jest nieprzyjaciel, którego zwalczamy. Musi on być bezwarunkowo pokonany za wszelką cenę, gdyż w przeciwnym razie Europa dostanie się pod jarzmo teutońskie. W tym celu nie tracąc ani chwili, zużytkujmy wszystkie zdolności kraju dla rozwoju jego obrony.

Mowa Sazonowa.

Minister spraw zagranicznych S a z o n o w wygłosił następujące przemówienie:

W rocznicę złowrogiego dnia, kiedy w przeciwieństwie do naszych usiłowań utrzymania pokoju Niemcy wypowiedziały nam wojnę, która całą Europę wpędziła w ten bezprzykładny pożar, jest rzeczą konieczną rzucić wzrokiem na przeszłość i dać ogólny obraz wydarzeń roku ubiegłego. W tym roku za zezwoleniem cesarskiem po raz trzeci zabieram głos. Moje poprzednie mowy, jakoteż autentyczna wymiana listów ministerstwa dostatecznie oświetlają fakty, które doprowadziły do wielkiego obecnego starcia narodów. Wiecie panowie, że ani Rosya, ani jej sprzymierzeńcy nie ponoszą odpowiedzialności za bezliczne cierpienia, które towarzyszą wojnie. Dlatego nie będę mówił o rzeczach, które już omówiono.

W tej chwili największego napięcia wszystkich sił, gdzieśmy wszyscy złączeni dla ostatecznego celu, aby pomódz naszym bohaterskim wojskom do zwycięstwa drogocennym jest czas dla rozpoczętego dzieła. Dla tego ograniczę się do dania przeglądu na obecną sytuacyę polityczną, z góry już panom mówiąc, że jeżeli nie znajdziecie ostatecznego rozwiązania kwestyi niepokojących panów trosk, to pojmiecie panowie, jak tego z pewnością oczekuję, jak trudnem byłoby poruszać te kwestye, co do których dzisiaj toczą się jeszcze rokowania.

Na polu międzynarodowych stosunków od czasu mojej ostatniej mowy nie wiele zaszło zmiany. Jak poprzednio, tak i nadal, Rosya złączona jest ściśle ze swoimi walecznymi sojusznikami, a skomplikowane dzieło czynności państw od siebie odległych, jest dobrze zorganizowane, gdyż siły każdego państwa są najlepiej wyzyskane, aby osiągnąć wspólnie ostateczny cel. (Oklaski). Rodzina naszych przyjaciół i sprzymierzonych powiększyła się o jednego nowego uczestnika, mianowicie o Włochy; (żywe długotrwałe oklaski), którego naród od dłuższego czasu dąży do oswobodzenia swoich braci z pod jarzma. (Duma urządza ambasadorowi włoskiemu owacyę). Nazwy Tryest i Trydent były od dłuższego czasu okrzykiem bojowym dla potomków tych, którzy walczyli o oswobodzenie Włoch. Gabinet Salandry w ciągu pierwszych pięciu miesięcy starannie przygotował swoje przystąpienie do akcyi, a kiedy godzina wybiła, przyłączył się do Rosyi, Francyi i Anglii w imię urzeczywistnienia ideału narodu włoskiego. Z radością korzystam ze sposobności, aby wraz z panami powitać sprzymierzone Włochy. (Oklaski i brawa).

Jeżeli przykład Włoch byłby naśladowany przez inne państwa, to przez to doszlibyśmy do szybkiego końca wojny i rozlewu krwi i zbliżyłaby się godzina, w której prowadzące wojnę narody byłyby w możności podjęcia z powrotem pokojowej, owocnej pracy. Mimo to godzina najwyższego rozstrzygnięcia nie przeminęła jeszcze. Można spodziewać się, że te państwa neutralne, które swoich narodowych zagadnień nie będą mogły w inny sposób rozwiązać, skorzystają z tej sposobności. W ostatnim czasie mówiono wiele o usposobieniu naszego sąsiada na północy, Szwecyi, i ze słów jej mężów stanu wysnuwano sprzeczne wnioski. Nasze przyjazne stosunki ze Szwecyą i nasze serdeczne pragnienie utrzymania z nią jak najlepszych stosunków dobrego sąsiedztwa są zbyt znane, aby było rzeczą konieczną je specyalnie wskazywać. Zdajemy sobie zupełnie sprawę z nieuniknionych trudności, jakie wynikają dla handlu szwedzkiego z położenia między państwami, prowadzącemi wojnę. Z zadowoleniem mogę podkreślić uczciwość, z jaką rząd szwedzki chroni swą neutralność przy równoczesnem przestrzeganiu swoich interesów narodowych. — Prowadzone w Sztokholmie rokowania angielsko-szwedzkie udowadniają, że chociaż pozostają tylko na polu kupieckiem niewątpliwie z obu stron dążą do znalezienia podstawy do porozumienia. My serdecznie pragniemy, aby rokowania te wnet doszły do szczęśliwego zakończenia.

Niesłychane środki wojenne, jakimi posługują się Niemcy, które nie cofają się ani przed masowem zatruwaniem naszych żołnierzy, ani przed tępieniem spokojnych kobiet, dzieci i obywateli (okrzyki: hańba!), musiały także w krajach neutralnych wzbudzić uczucie słusznego oburzenia. Z drugiej strony oceanu oburzenie jest podobne. Ludność Stanów Zjednoczonych, przejęta uczuciami ludzkiemi, nie mogła inaczej jak tylko stanowczo zwrócić się przeciw wypadkom, jak straszne zatopienie „Lusitanii“, które kosztowało życie tak wielu obywateli amerykańskich. Ten w swojej okrutności bezprzykładny zamach jest plamą, nie dającą się zatrzeć na imieniu Niemiec. Trudną jest rzeczą do powiedzenia, czy za ostrą odpowiedzią, jakiej udzielił rządowi niemieckiemu prezydent Wilson, pójdą energiczniejsze zarządzenia, ale jest już rzeczą jasną, że opinia publiczna Ameryki oburzona jest z powodu postępowania Niemiec mimo usiłowań, jakie Niemcy czynią, aby pozyskać przychylność Ameryki.

Bezprzykładna waleczność walczących na półwyspie Galipoli wojsk budzi nasz podziw (Brawa i oklaski). Wśród ciężkich strat przy pokonywaniu nie dających się prawie przemódz przeszkód, wzniesionych przez samą naturę, przez Niemcy mądrze wykorzystanych, zbliżają się nasze wojska z niesłychaną wytrwałością do upragnionej chwili, kiedy zamierzone bezpośrednie połączenie między nami a sprzymierzonymi będzie rzeczą dokonaną. Turcy, którzy odczuwają zbliżającą się burzę, z niebywałem okrucieństwem rzucili się na znajdujące się jeszcze pod ich władzą ludy chrześcijańskie. — Armeńczycy znoszą niesłychane prześladowanie, które jednakże nie złamały ich ducha, gdyż ochotnicy armeńscy walczą mężnie wraz z nami przeciw swoim prześladowcom (brawa i oklaski). Dowodem tego jest miasto Wan, które prawie przez miesiąc opierało się naporowi Turków aż do oswobodzenia miasta przez nasze wojska. Nie mniej straszne są prześladowania ludności greckiej przez Turków, kobiet i dzieci, budzące współczucie. Wyłania się kwestya, czy można współwyznawcom w Małej Azyi przyjść z pomocą.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 sierpnia.

Nowe zarządzenia gospodarcze.

Wiedeń. Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie całego ministerstwa z dnia 31 lipca 1915 r. w sprawie zaopatrzenia rolnictwa w środki nawozowe, zawierające fosfor.

Wiedeń. Wiener Zeitung« ogłasza rozporządzenie ministerstwa handlu w sprawie zakazu sprzedaży, przerabiania, jakoteż obowiązku zgłoszenia określonych w rozporządzeniu materyałów bawełnianych.

»Pociąg szpitalny arcyks. Zyty«.

Wiedeń. »Korrespondenz Wilhelm« donosi, że arcyksiężna Zyta zezwoliła baronowi Hermanowi Groedelowi i jego żonie baronowej Groedlowej, właścicielom Skolego, na nazwanie jej imieniem pociągu szpitalnego, który baronostwo zamierzają ufundować z okazyi uwolnienia Skolego z pod panowania rosyjskiego.

Nadużycia wojskowe Anglików.

Berlin. Z rozkazu jednego generała brygady angielskiej, w którego posiadanie weszły wojska niemieckie, wynika, że wojska angielskie, nie szanując postanowień o Czerwonym Krzyżu, używają automobilów Czerwonego Krzyża do przewozu wojsk walczących i materyału wojennego.

SKŁADKI.

Dla ewakuowanych dzieci (na mleko)

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Rutkowski Stefan 10 K, wydział Vb magistratu 3 K.

Na ofiary wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Bracia ś. p. Jana Rydla 150 K ku jego uczczeniu, Kaufmanówna Laura 20 K jako honoraryum za lekcye.

Na Czerwony Krzyż

złożył w administracyi »Nowej Reformy» Brandys Zygmunt z Podegrodzia 43 K 49 h, zebrane od rodziców posyłających dzieci do tamtejszej szkoły.

Odpowiedzialny redaktor:
Konstanty Srokowski.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział co o rodzinie **Bartłomieja Markowa ze Skałatu, porucznika 22 p. p.,** lub o znajomych, którzy przebywają na Zachodzie, raczy donieść do Administracyi „Nowej Reformy“ **pod znakiem 5111.** 5113

Panów Kolegów **Stanisława Dąbrowskiego,** sędziego z Buczacza, porucznika rezerwowego z 18 p. obr. kraj. 3 komp., upraszam o przesłanie mi jakichkolwiek wiadomości, gdyż od marca nie dał znaku życia. Włodzimierz Dąbrowski, Limanowa. 5197-3

Adam Gliński, c. k. nadstrażnik skarbu z Kozłowa, obecnie Lubojenka, Etappenpost: Nowo-Radomsk, Królestwo Polskie, poszukuje żony Maryi z dziećmi, które zostały w Kozłowie, i prosi o jakiekolwiek wiadomości o nich. 5193

Karol Firmhoffer, Lwów, ulica Zielona l. 48, poszukuje swego **syna Legionisty Leopolda Firmhoffera.** 5189-3

Podziękowanie.

Ciężko dotknięci przebolesną stratą naszego nieodżałowanego Ojca ś. p.

Jana Karola Maćkowskiego,

pospieszamy złożyć z głębi serca płynącą podziękę wszystkim, którzy oddali Mu ostatnią posługę. Przewielebnemu Duchowieństwu: ks. kanonikowi dr. Capucie, który prowadził kondukt żałobny, kanclerzowi książęco-biskupiego Konsystorza ks. prałatowi Niklowi, ks. kanonikowi Kulinowskiemu, Definitorowi OO. Bonifratrów O. Letusowi Bernatkowi, przezacnemu przyjacielowi Zmarłego ks. profesorowi Masnemu, ks. proboszczowi Katanie, ks. insp. Fąferce, mowcom żałobnym: prezesowi N. K. N. prof. W. L. Jaworskiemu, redaktorowi Fr. S. Krysiakowi, kolegom po piórze z wszystkich redakcyj krakowskich, którzy stawili się w komplecie, przyjaciołom za serdeczne słowo pożegnania nad grobem, wszystkim wreszcie tak licznie zgromadzonym u trumny naszego ś. p. Ojca. Dziękujemy również z całego serca przyjaciołom i znajomym za wyrazy szczerego współczucia. Bóg zapłać!

Syn i córka.

†

WALENTY MARKIEWICZ

sekretarz skarbu

zmarł dnia 17 listopada 1914 w Rzeszowie.

O tem uwiadamiam rodzinę zmarłego i proszę Aleksandra Markiewicza, aby się zgłosił osobiście lub listownie w Rzeszowie, ulica Zamkowa l. 17.

5206 **Pozostała wdowa wraz z córeczką.**

Kandydat adwokatury z prawem substytucyi i 6-letnią praktyką zawodową poszukuje posady. DR. ILNICKI, Graz, Wienerstrasse 1, III. p. 5148

Poszukiwanie zaginionych.

Mikołaj Fryz z Duby (Dolina), obecnie Reserve-Spital Nr 9, Kitzbüchel, Tyrol, poszukuje swoich krewnych i znajomych. 5190

Poszukuje się Jana Kossara, kierownika szkoły w Stojanowie, powiat Radziechów, w sprawie syna Romka. Zgłosić się u T. Lubieniec, urzędnika poczty w Jędrzejowie, Król. Polskie. 5185 1 3

Ktoby wiedział o adresie **Erwina Krzyżanowskiego,** który przed wojną i podczas mobilizacyi mieszkał w Przemyślu, ul. Czarneckiego l. 4, niech łaskawie ogłosi. O to prosi S. S. Ustrzyki Dolne. 5116 4 4

Daniela Twaroga, który w roku 1914 wyjechał z Ameryki, by odwiedzić swego ojca Jana Twaroga w Jaszczewie, p. Jedlicze (koło Jasła). poszukuje rodzina, pozostała w Ameryce, a mianowicie córka K. Twaróg, 19 Chicopee str., Chicopee, Mass, Ameryka. 5168 2 0

Kupię aptekę

z prawem realnem, na prowincyi, bez domu. O szczegółowe oferty ze strony właścicieli prosi Artur Seidler w Żywcu. 5198 1 3

W czystem mieście

Galicyi zachodniej, punkt węzłowy kolei, c. k. szkoła realna i starostwo, wyższa szkoła żeńska, jest w śródmieściu położona realność z pięknym ogrodem i obszernemi oficynami za gotówkę do nabycia. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **5199.** 5199 1 3

Dwie kasyerki

starsze, rutynowane, z kaucyą, znajdą zaraz umieszczenie w sklepie **A. Hawełki.** Zgłoszenia od godz. 10—12. 5188 1 4

Panna

biegła w ekspedycyi, władająca dobrze językiem niemieckim, znajdzie stałą posadę w sklepie fabryki czekolady **A. Piaseckiego w Krakowie.** Zgłoszenia osobiste w godzinach od 9—11 przed i od 3—6 po poł. w kantorze fabryki przy ul. Szlak l. 26. 5175 1 4

Zdolnego ekspedyenta

z dobrem poleceniem, również

ekspedyentki

poszukuje firma Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek gł. 10. 5165 1 2

Konstruktor

i kierownik robót ciesielskich, jakoteż **techniczno-budowlanych** obejmie posadę lub przystąpi do spółki. Zgłoszenia pod **S. R. 100** przyjmuje Admin. »N. Reformy«. 5081 3 3

Pomocnik

z działu korzennego, poszukiwany. Oferty wraz z odpisami świadectw do firmy W. Szymański, Kraków-Zacisze 12. 5084 5 6

Zakopane. Hotel Stamary

pokoje z utrzymaniem lub bez, ceny zniżone. 5086 3 3

Apteka Juliusza Nowickiego

w Peczeniżynie, Galicya wschodnia

poszukuje **magistra farmacyi.** Zgłoszenia wprost do Peczeniżyna. 4948 3 12

Z powodu

zwinięcia cegielni

w Płaszowie

ma... po bardzo przystępnej cenie **do pozbycia około 700.000 sztuk cegieł, maszynowej, zwyczajnej prasówki i podwójnie prasowanej.**

Bliższa wiadomość między godz. 12—2 przy ul. Wrzesińskiej l. 10, II p.

4970 3 3 **I. Rothirsch.**

Buchalter

korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod „Rutynowany" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 5183 1 3

Obiady mięsne z 3 dań, w porcyach obfitych po **K 1·40,** od 12—3, oraz **kolacye** z herbatą lub kawą czarną po **1 K** wydaje „Kuchnia domowa", ul. Podwale 3, parter. W abonamencie opust. 5182 1 4

Trafika

mała, w śródmieściu, poszukuje zastępcy. Wiadomość: ul. Karmelicka l. 2, II p., na lewo. 5176 1 2

Mieszkania

o 4 i 5 pokojach, z komfortem, na I piętrze i na parterze do wynajęcia od 1 października. Ul. Starowiślna 4, naprzeciw SS. Urszulanek. 5177 1 10

Kupię

maszynę do pisania, używaną, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. — Zgłoszenia do p. Antoniego Warchałowskiego, Wawel 7, I p. 5179 1 3

4 pokoje

z przedp., kuchnią, łazienką, spiżarką, nyżą, na II piętrze, przy Rynku Kleparskim 13 zaraz do wynajęcia. 5166 1 6

Za pokój

potrzebna od 1 września na kilka godzin dziennie osoba inteligentna do 4-letniego chłopczyka. Zgłoszenia: ul. Krowoderska 37, III p., od 2—4. 5187 1 2

Biuro spedycyjne

kolei Kraków-Kocmyrzów

załatwia wszelkie formalności kolejowo-cłowe. Informacyj udziela: Ignacy Sperling, Kraków, Potockiego l. 3, Kocmyrzów, dworzec. 5162 1 3

Ekspedyentka

z dobremi poleceniami, umiejąca po niemiecku, potrzebna do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego, Kraków. 5194 1 3

Panie

na czas słabości przyjmie położna zdolna i praktyczna. Za dyskrecyę zaręcza. Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 85, Petulska. 5178 1 3

Dyplomowana pianistka

udziela gry na fortepianie starszym i dzieciom, ul. Długa 24, II p., I drzwi. — Zgłoszenia od 10—12. 5196 1 3

Subjekt

cukierniczy uzdolniony w cukrach i w ubieraniu tortów, znajdzie posadę w fabryce wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego, Kraków. 5195 1 3

Dla kupców z Galicyi

najtańsze źródło zakupna bielizny damskiej, bluzek, fartuszków, także partyami. — **S. Donreich, Wiedeń, I., Marc-Aurelstrasse 10.**

Bielizna hurtownie. 5192 1 2

Kucharz

dobrze polecony, z większych domów, żonaty, bezdzietny, przyjmie posadę zaraz. — Zgłoszenia: Józef Kwiatkowski, Rymanów. 4967 1 3

Nieprzemakalne nakrycia

na wozy i dla gospodarstwa wiejskiego poleca we wszelkich rozmiarach bardzo tanio, dopóki starczy zapas, firma **Gebrüder Deutsch Bielsko, Śląsk austr.** Jest bardzo zasobna także w **wyroby powroźnicze** wszelkiego rodzaju. 5191 1 2

Ważne dla właścieli ziemskich i Rolników!

Pierwsza Prościejowska Fabryka maszyn rolniczych **F. Wichterle**

poleca

młocarnie, lokomobile parowe, benzynowe, ropowe, naftowe i ssącogazowe, patent. siewniki, grabiarki, pługi i wszelkie sprzęty rolnicze, pod korzystnemi warunkami spłat. Zamówienia przyjmuje tylko: Główny przedstawiciel **Franciszek Albin, Kraków-Podgórze,** róg ul. Rękawka, obok kościoła we własnym domu. 4971 1 5

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dcadysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honorarym. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 4199 18 19

Poszukuje się wytrawnego

samodzielnego buchaltera

wolnego od służby wojskowej, do poważnej instytucyi handlowej, do natychmiastowego wstąpienia. Szczegółowe tylko listowne zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i bezwarunkowo z podaniem warunków co do wynagrodzenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **5106.** 5106 2 3

Do P.P. Właścicieli handlów towarów żelaznych i naczyń kuchennych z Galicyi, Bukowiny i zajętych obszarów Królestwa Polskiego!

Potrzebując powyższych artykułów, zechciejcie zwrócić się z zaufaniem do firmy

KAROLA DERNBERGERA SYNOWIE

handel towarów żelaznych i metalowych, naczyń domowych i kuchennych.

Wiedeń, VII., Döblergasse 4 (róg Neustiftgasse 40).

5134 2 3

Poszukuje się

dzierżawy lub kupna (spółki)

aptaki.

Zgłoszenia adresować: Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego 9. 5184 1 3

Panna z ukończoną 7 klasą gimnazyalną, znająca dobrze język niemiecki, muzykalna, poszukuje jakichkolwiek lekcyi lub guwernerki, posady jako towarzyszka lub też pracy biurowej. Zgłoszenia pod: Marya Rogowska, Graz, Ungergasse 19, Th. 7. 5117 3 3

Zakopane

Pensyonat „Gerlach"

ul. Krupówki górne l. 78.

Pokoje z utrzymaniem od 5 koron. 5096 3 6

Żeńców

służbę dworską, domową, robotników poleca, tudzież poszukuje rządcy, ekonomów, leśniczych Agencya Kantora, Stanisławów. 5093 5 5

Sklepik korzenny

dobrze prosperujący, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa l. 47. 5114 2 3

4 pokoje

(z tych 3 słoneczne), z przedp., łazienką, kuchnią, do wynajęcia od 1 października, ewent. od 1 września, przy ul. Retoryka l. 6 (Smoleńska 27). 5122 3 5

Cukiernia Waleryana Nowaka

w Bochni

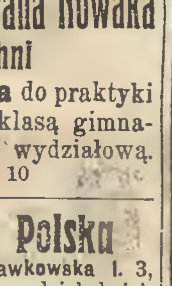
poszukuje **ucznia** do praktyki z ukończoną II. klasą gimnazyalną, albo II. wydziałową. 5126 3 10

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map wojennych, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 4996 4 5

Pracownia gorsetów

„Gracya"



Kraków, Rynek gł. 9

(w pasażu)

poleca na sezon obecny gorsety i wszystkie artykuły w zakres ten wchodzące.

Ceny nader niskie. 5001 3 3

Do wynajęcia zaraz

na parterze i na III piętrze 5, 4, 3 pokoje, przedpokoje, kuchnie i łazienki na gazie, pokoje dla służby, nowoczesne urządzenie. Ul. Radziwiłłowska 15. 5029 4 6

Skórzane odpadki

mniejsze branzlowe, tercynowe i jachtowe, zdatne do użytku szewskiego, tanio do sprzedania w większych ilościach, trzy gatunki równocześnie.

Szewskich robotników

prowincyonalnych, pracowitych, trzeźwych, potrzeba zaraz do wyrobu obuwia wojskowego.

Zgłoszenia pisemne: Fabryka obuwia dla c. i k. Armii, Łobzów ad Kraków. 5074 4 5

W składzie aptecznym

poszukuje zajęcia inteligentna panna. Karmelicka 27, parter na prawo. 5022 3 3

HOFA

znaną polską pastę do obuwia poleca 4899 3 4

FABRYKA CHEMICZNA

Stanisława Hofa

w Krakowie.

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5104 3 10

Deski, drzewo.

Mający zamiar dostarczać materyału bezpośrednio jak desek świerkowych, jodłowych, sosnowych i dębowych lub modrzewiowych, 13 do 80 mm grubych, oraz drzewa ciosanego i rzniętego, tak w małych, jak w wielkich ilościach, niech nadeślą szczegółowe oferty pod adresem Franciszek Peterek, Kraków, ul. Topolowa 52. Uwzględni się tylko oferty producentów. 5095 3 3

Wszelkie

gatunki skór sprzedaję hurtownie i częściowo po cenach fabrycznych. **A. Schreiber, Kraków, Długa 22.** 5098 3 6

Na dekoracyę

chorągwie i chorągiewki w każdej ilości i wielkości dostarcza

„KIMONO", Karmelicka 7.

Przy większych ilościach znaczny opust. Wcześniejsze zamówienia ze względu na liczne zgłoszenia, pożądane. 5202 1 3

Lampki elektryczne i bateryę

marki Trix i Goldrekord, oraz lamki karbidowe w wielkim wyborze, poleca po niskich cenach 5164 1 3

K. Liebeskind, handel żelaza, Stradom 13.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się bezzwłocznie.

L. cz. Vr. 105/15
10 5204

Ogłoszenie.

W podpisanym Sądzie są złożone następujące przedmioty, pochodzące prawdopodobnie z kradzieży w Rzeszowie i okolicy Rzeszowa: jedna branzoleta złota, jedna sakiewka srebrna, 2 srebrne kieliszki, 6 srebrnych trzonków do noży, 6 srebrnych łyżeczek do kawy, srebrny ptak, cygarnica piankowa z futerałem, 6 srebrnych monet z czasów cesarzowej Maryi Teresy, 2 pierścionki złote.

Domniemanych właścicieli tych rzeczy wzywa się, by do dnia **6 sierpnia 1915 r.** zgłosili w podpisanym Sądzie swe prawo własności do tych rzeczy ustnie lub pisemnie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział XII.

Rzeszów, dnia 24 lipca 1915.

Nawozy sztuczne

a mianowicie:

Żużle Thomasa, Superfosfaty, Wapno mielone, Sole potasowe

wysyła w ładunkach wagonowych

SYNDYKAT ROLNICZY W KRAKOWIE.

4719 7 0

Kominy fabryczne

żelazno-betonowe, systemu »Nasta« patent około 20% tańsze niż z cegły, w bardzo krótkim czasie wykonalne, bez naprawek, wielka wytrzymałość. Wykonania dla fabryk i W. Rządu do 100 m. wysokie i 5 m. górnej średnicy. Najlepsze referencye. — Również wykonuje wszelkie (roboty) zabudowania przemysłowe i mieszkalne. Kosztorysy i odwiedziny inżyniera-bezpłatnie. Zapytania prosi przesyłać do betonowo-budowlanej firmy:

Władysław Pokora i Józef Skała

Sp. z ogr. por.

Morawska Ostrawa. 5143 1 3

Rutynowani akwizytorzy

za stałemi poborami i prowizyą znajdą zajęcie. Oferty tylko piśmienne: Kraków ulica Szczepańska 5, I p., oficyna. B. Jankowski. 5140 2 3

Hurtowny skład fabryczny towarów metrowych

(łokciowych), **oksfordów, materyj na pościel, ręczników, płócien, flaneli, kołder flanelowych, kocy, jakoteż wszelkich artykułów dla szpitali i dla wojska** ma

5181 **Emil Abraham** 1 8

Budapeszt, V., Sas utca 21.

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką (organ handlowy Zarządu głównego Tow. Kółek rolniczych)

z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1,** ma w swoich magazynach na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** nadto dostarcza **węgla, nafty, olejów maszynowych, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, cementu, eternitu papy itd. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4881 2 2

Opuściły świeżo prasę broszury p. t.:

Dr J. S. **Cholera** jej istota i zwalczanie . . . . . 20 h
— **Dysenterya** . . . . 20 h
— **Tyfus plamisty i brzuszny** . . . . 20 h
— **Desinfekcya** . . . 10 h
Dr T. J. **Tępienie much** . 20 h

Po otrzymaniu 100 h w markach przesyła opłatnie **Księgarnia Podhalańska, Zakopane.** 4324 9 10

Koncypienta

rutynowanego, przyjmie zaraz adwokat Wiśnicki w Chrzanowie. Zgłoszenia z podaniem warunków adresować: Dr Wiśnicki, Eisenbahn-Sich.-Abt. Biała-brücke-westlich Tarnów. 5136 3 3

Starożytności

4852 4 10

Krawcowa znająca dobrze krawieczyznę, szyjąca także kostyumy, poszukuje zajęć w domach prywatnych, chętnie na prowincyę. Zgłoszenia: Anna Neumannowa, ul. Czysta 14, I. p. Kraków. 5119 3 3

Pokój do wynajęcia

na parterze, umeblowany, z elektrycznem światłem, ewentualnie ze śniadaniem, od 1 sierpnia. Wiadomość: ul. Łobzowska 7, parter na lewo. 5154 2 4

Pokoje kawalerskie

Radziwiłłowska 15 zaraz do wynajęcia. 5160 2 10

Pensyonowany

podurzędnik pocztowy, lat 52, energiczny, mówi i pisze po polsku, po niemiecku i po rusku, poszukuje posady dozorcy, magazyniera, lub podobnej. Jako wysłużony żandarm może także objąć dozór nad policyą miejscową w mniejszem mieście, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Teodor Dyłyn, Żywiec. 5135 3 3

Zegar antyk

grający 3 polskie melodye, oraz **szafa oszklona, ośmiokątna** do sprzedania w Księgarni Katolickiej (Floryańska 1). 4803 5 5

Mioteł ryżowych

batów i biczysk dostarcza firma **Saul Birnbaum,** Podgórze, Lwowska l. 16. Na prowincyę za zaliczką. 5149 2 2

„Jahra" Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4481 15 50

Zamiast **owsa** polecam

melasynę

najlepszą karm dla koni, bydła rogatego i trzody chlewnej po 42 K za 100 kg z workami franko Kraków i sąsiednich stacyi. Dom handlowy S. Bincer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 5153 2 10

Do wynajęcia

pokój front., umeblowany, Garncarska 8, II p., na lewo. 5152 2 3

Kandydat budowniczy

z praktyką u pierwsz. architekta i budowniczego, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia: I. Goldberger poste restante **Kraków.** 5011 5 5

Restauracya Antoniego Wójcika przy ul. Siennej l. 6, wydaje

Obiady z trzech dań do wyboru

przyrządzone zdrowo i smacznie za 1 K 30 h. 5051 3 3

Koncesyonowany

instalator (elektrotechnik), mający długoletnią praktykę, umiejący wykonywać plany i kosztorysy dla oświetlenia i popędów elektrycznych i prowadzenia elektrowni, poszukuje stosownej posady od 1-go września b. r. — Zgłoszenia pod **5142** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5142 2 3

40—42% sól potasowa.

Wskazanem jest, by już obecnie zamówić dla zasiewów jesiennych, a to ze względu na trudności przy dostawie wagonów. Nie mniej wskazanem jest, by się w ten ważny nawóz zabezpieczyć, gdyż zapasy nawozów fosforowych są bardzo szczupłe. Reprezentant Kalisyndykatu **Józef Karrach, Lwów,** chwilowo **Wiedeń, I, Opernring 3.** 4693 5 12

Zginął w Oświęcimie pies

(Dobermann) z czarnemi i żółtemi płatkami, wabiący się „Freund". Znalazca zechce go oddać za wynagrodzeniem 30 K u Icka Branda, Oświęcim, ul. Kolejowa. 5150 2 2

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Plano",** kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie, plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.

poleca na sezon 5144 2 10

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza

pod firmą

M. PETERSEIM

Kraków, Grzegórzki.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Zdolni zastępcy

jakoteż hurtowni odbiorcy kostek rosołowych, proszku do pieczywa, przewybornej jakosci, podziwu teraźniejszości, potrzebni. Zgłoszenia w języku niemieckim pod **T. R.** przyjmuje ekspedycya ogłoszeń Bock & Herzfeld, Wiedeń, I., Adlergasse 6. 5170

Kupię loco stacya kilka wagonów

ziemniaków jadalnych

i na paszę. Telegraficzne zgłoszenia przy podaniu gatunku: **Stiglitz, Bielsko.** 5167 2 5

Emil Silberbach

skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych

Kraków, ul. Wielopole 15

poleca: Ogniotrwałą papę dachową, izolacyjną, smołę, asfalt masę izolacyjną. Karbolineum, rury kamionkowe, betonowe posadzki kamionkowe, cementowe, fajansowe, cegłę, glinkę i mączkę ogniotrwałą, cement, gips, wapno hydraul. i wszelkie inne materyały budowlane. — Wykonuje pokrycia dachów szyfrem, papą. cementem drzewnym, dachówką, roboty asfaltowe i betonowe. 4995 3 3

Zdolny urzędnik

izrael., obeznany z działem bankowym, buchalter, wolny od wojska, poszukuje posady. Wiadomość pod: Kahane, Koletek 5. 5077 3 3

Rutynowana pomocnica

pocztowo-telegraficz. poszukuje posady. Kopaczówna, Kraków, Librowszczyzna 4, III p. 5173 2 2

Groble 3

4 pokoje eleganckie, słoneczne, przedpokój, łazienka gaz., kuchnia, 2 spiżarki. Komfort, elektryka, gaz, réchauds do wynajęcia. 4857 5 5

Bardzo tanio

ale **tylko razem** do sprzedania **339 tomów powieści polskich** w Księgarni Katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie. Spis na żądanie. 4708 7 9

3 duże pokoje

przedpokój i nyża, na I, nadające się na biura, przy ul. Stolarskiej 15, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość u właścicielki domu między godz. 9—11 przed poł. 4861 3 6

Poszukuje się akademika

lub akademika rekonwalescenta do przerobienia z panienką 3 kl. na wsi obok Krakowa i blisko stacyi. Łobzowska 6, parter, of., Z. M. od 2—4-tej. 5146 2 2

W Żywcu do sprzedania

murowany dom parterowy, trzy pokoje, kuchnia, weranda, pokój mansardowy, strych, piwnica. Podwórze, studnia, zabudowania gospodarskie. Z obu stron domu przynależny plac budowlany; ogród z kulturą warzyw i drzew owocowych. W pobliżu park i kąpiel rzeczna. W miejscu szkoła realna i wydziałowa żeńska. Wiadomość u właścicielki, Isep l. 51. 4845 3 6

Kandydat adwokacki

z praktyką notaryalną przyjmie zaraz posadę w kancelaryi adwokackiej, lub notaryalnej, albo też jakiekolwiek zajęcie biurowe za niskiem wynagrodzeniem. — Adres: A. Metz, „Vöslau, Mühlgasse 15, für L. B." 5108 3 3

Nauczycielka

z egzam. froebl. poszukuje lekcyj w domu i poza domem. Warunki przystępne. Język polski i niemiecki. Wiadomość: **S. S.,** Retoryka l. 2, parter. 5079 3 3

Karlsbad

Parkstrasse

Pension Wanda

(dom British Hotel)

Pensyonat polski Wandy Marchlewskiej-Moser.

Kuchnia dyetetyczna, ceny znacznie zniżone, na żądanie prospekty. 4473 10 12

! Koks gazowy !

10 wagonów koksu gazowego, I-ma jakości do natychmiastowej sprzedaży ma Zarząd gazowni w Szczakowej. 4875 6 6

Praktykantka drogueryi

z dwuletnią praktyką w aptece, poszukuje odpowiedniego umieszczenia w drogueryi lub w aptece. Zgłoszenia przyjmuje naczelnik urzędu pocztowego w Jaśle. 5003 3 3

Nauczycielka

z egzaminem profesorskim, dobrym językiem niemieckim i praktyką poszukuje posady przez Biuro Matyldy Szremer, Kraków, Kochanowskiego l. 12. 5112 2 2

Browar w Limanowej

poszukuje zastępcy kierownika browaru, **Polaka,** wolnego od wojska, z ukończoną szkołą piwowarską i kilkuletnią praktyką. — Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw przyjmuje Zarząd browaru. 5044 3 3

3 pokoje

i kuchnia z całym komfortem i balkonem, na I p., naprzeciw dużego ogrodu, ul. Lubomirskich 47 zaraz do wynajęcia. 5138 2 3

Pomieszkania

3- i 4-pokojowe, z przynależnościami, ogrzewane centralnie ciepłą wodą, urządzone z wielkim komfortem, zaraz do wynajęcia. Biskupia 8. 5141 2 3

Osobliwość

nadzwyczaj płaski zegarek kieszonkowy, złoty, doskonale idący, do nabycia w Księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego (1, Floryańska). Cena 300 koron. 4894 4 5

Świeże jaja

wysyła w skrzyniach po 12 i 24 kóp „Spółka eksportowa jaj w Mszanie Dolnej". 4945 5 5

Absolwent

szkoły handlowej i kilkuletni urzędnik kasowy, wolny od wojska, poszukuje zajęcia kasowego lub innego. Zgłoszenia przyjmuje M. Löwy, Wissotschan, poczta Horatitz obok Saaz (Czechy). 4807 10 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski